Nr. 94. (z dod. por.). Dnia 5 kwietnia. Czwartek. Dnia 24 marca. (5 kwietnia) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, odprawioną zostanie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) jutro, jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, odprawioną będzie o godz. 9-ej zrana uroczysta wotywa do Najsłodszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Deklaracja nowego rządu francuskiego, złożona onegdaj w izbach, różni się bardzo niewiele od deklaracji całego szeregu gabinetów, które w ostatnich kilku latach przesunęły się przez widnokrąg Francji, podobne do baniek powietrznych, które zbierają się na powierzchni wód, aby za chwilę się rozprysnąć.

Izba obaliła gabinet Tirarda — rewizją konstytucji. Pierwsze poważne wezwanie wystosowane do niej przez nowy rząd, domaga się odroczenia sprawy rewizji do chwili, w której rządowi powiedzie się pogodzić opinje obu izb parlamentu, którą wogóle uzna za odpowiednią do przedsiębrania tak doniosłej reformy. P. Floquet, urodzony z rewizji konstytucji, ma odwagę pogrzebać ją w pierwszym dniu swojego żywota. Trudno uwierzyć, aby sprawcy upadku p. Tirarda chętnie podążyli na ten pogrzeb — własnych przekonań.

Zresztą p. Floquet jest tego samego zdania, którego byli Freycinet, Rouvier, Tirard *è tutti quanti*, że naród pragnie zakrzątnięcia się czynników ustawodawczych około polepszenia warunków pracy, około rozwinięcia handlu i przemysłu, ożywienia zastoju ekonomicznego, poprawy finansów, przekształcenia systematu podatkowego, rozwiązania żywotnych problematów socjalnych, ulepszeń organizacji wojskowej, a wreszcie dobrej polityki zewnętrznej, nie zaś ciągłego kołatania się w ciasnem podwórku tak zwanych „wielkich reform", które dlatego tylko nazywają się wielkiemi, ponieważ nikt nie wymierzył ich realną skalą wartości, ponieważ nikt nie zna ich realnej istoty. Taką „wielką reformą", jedyną może, o której naród coś zasłyszał, jest rozdział kościoła od państwa. I p. Floquet rzuca w gardło Molocha radykalizmu obietnicę tej „reformy"—na pastwę dyskusji, która się wywiąże i pochłonie znowu całą uwagę próżniaków politycznych we Francji, podczas, gdy ogół społeczeństwa domaga się, jak przyznał sam p. Floquet, czegoś wręcz innego.

Przed dwoma dniami powiedzieliśmy, że nie widzimy żadnego powodu do rokowania rządowi p. Floqueta trwalszej przyszłości, aniżeli jego jednodniowym protoplastom. Zdaje się, że nie byliśmy pesymistami. Przyjęcie, jakiego doznał program rządu w prasie francuskiej rozmaitych odcieni, zaiste nie pozwala bez troski spoglądać w przyszłość jego. Dla lewicy nieprzejednanej i skrajnej, tej, z której łona wyszedł projekt rewizji konstytucji, program p. Floqueta nie może być komplementem, zamyka on jej ideę pod klucz i nie krępuje się żadnem ściślej sformułowanem przyrzeczeniem. Dla oportunistów, stanowiących centrum obozu republikańskiego, ministerjum p. Floqueta jest obelgą; po raz pierwszy żaden z przedstawicieli tego potężnego stronnictwa nie zasiadł w łonie rządu. Dla prawicy monarchicznej nareszcie ministerjum z d. 3-go kwietnia przedstawia nową tylko etapę na gościńcu wiodącym ku monarchji; naturalnie, że w interesie jej leży skracanie tych etapów. Koalicja oportunistów z prawicą zdaje się być programem jutra.

Bohaterem chwili nie jest obecnie w Paryżu p. Floquet, lecz były jenerał, który w salonach hotelu Luwru zaczął już gromadzić sztab jeneralny plebiscytu

W takiej chwili warto jest przeczytać z uwagą—choć bez namaszczenia—jego manifest, wystosowany w ubiegłym tygodniu do wyborców departamentu Nord. Słowo cezara brzmi tak oto:

„Pozwalając mi stanąć przed wami, rząd zdaje się sam wyzywać sąd o jego polityce. Przyjmuję to *rendez-vous* w obliczu powszechnego głosowania. Powołani jesteście rozstrzygnąć, czyli kraj może zaufać ludziom, którzy naiwnie sobie wyobrażają, że ubezwładnienie obrony kraju jest usunięciem wojny.

„Kiedy byłem ministrem, powiedziałem: „Gdybym pragnął wojny, byłbym głupcem, gdybym się do niej nie przygotowywał — nikczemnikiem." Zapatrywania moje są niewzruszone. Ludność patrjotyczna pragnie silnej Francji, ażeby praca i genjusz przemysłowy mogły się bezpiecznie rozwijać.

„Chodzi więc o to, ażeby zgromadzić was przeciw tym, którzy was opuszczają. Obecnie parlament sam przerażony jest następstwami swojej bezczynności. Po latach drzemki udaje on, że pragnie reform, które do niczego wszakże nie prowadzą, ponieważ wszelki postęp rozbija się o próg senatu.

„Obiecywana koncentracja sił republikańskich nie była niczem więcej, jak koncentracją w nicości, a jeżeli jedność parlamentu zamanifestowała się, to tylko dla obalenia jenerała, który pragnął spełnić swój obowiązek patrjotyczny i którego zawód złamano z powodów tak nieuzasadnionych, iż żaden z sędziów jego nie odważył się nawet ich odkryć.

5)

Dziennik J. I. Kraszewskiego.

(Rok 1851.)

(Z papierów rodzinnych.)

(Dalszy ciąg).

16-go maja (środa).

Kisiele. Wyjechałem po mszy do krewnych moich, Kraszewskich, w Wiśniopolu.

1-go czerwca (piątek).

Jeszcze jesteśmy w Kisielach, choć się ciągle jechać wybieramy...

8-go czerwca (piątek).

Dziś dopiero kilka słów w dzienniku zapisać mogę.

Dnia 3-go, w niedzielę, w dzień św. Trójcy wyjechaliśmy z Kisiel, nie bez łez i ciężkich zawsze pożegnań, bo jakież pożegnanie na świecie nie grozi—wiekuistem?...

Stanęliśmy na noc w Zasławiu, zkąd, obejrzawszy fabrykę fajansów, kafli i t. p. w Biłutynie, stanęliśmy późno w noc w Dubnie.

Wieczór dnia 5-go byliśmy w domu.

W domu wszystko nieźle zastałem dzięki Bogu, ale pracy co niemiara.

11-go czerwca (poniedziałek).

Jest to rocznica ślubu naszego, i dziś kończymy lat trzynaście, które dzięki Bogu nie długą wstęgą, ale krótką wydają się dziś chwilą. Jakże to krótkie wyda się życie przy śmierci! Po za nami tyle przeżytego, a mieści się to w takiej chwilce pamięci! Zbiegło, uleciało... poszło—a, daj Boże, ludziom na pożytek lub Bogu na chwałę. Co do nas... obsiadły nas dzieci „jak śliwki", że się wyrażę z psalmistą, ale ich los, ich przyszłość, ich dusze—jakież to straszne obowiązki. Skończyła się dawno króciuchna **chwila żywota dla siebie, dziś począł się żywot dla** nich tylko, dla nich jednych. Ale któż się pochwali, że go potrafi tak urządzić, aby dokonał, czego żąda... Pobłogosław Panie! i daj szczęście! Wola! wola! mówią wszyscy—człowiek ma wolę i źle jej używa często—to pewna, ale maszże on wolę, coby przełamała wyroki Opatrzności i przeznaczenie boże?—nie! Wiele jest na świecie od wyroków zawisłego, których nikt nie zmieni, a lud to wyraził wybornem przysłowiem: „chłop strzela, Bóg kulę nosi".

Na rok czternasty daj Boże błogosławieństwo, jeżeli nie dla mnie, gdym go nie wart może—to dla tych, małych główek dziecinnych, które w Twoją opiekę oddaję... i dla niej..., a chcesz-li ofiary ze mnie dla nich, to ją weź, Panie!

17-go czerwca (niedziela).

Odebrałem list od W. W. [1]). Krytykę „Siekierzyńskiego" i „Tomka". „Siekierzyńskiego" bardzo chwali, a „Tomka" widocznie ma za rzecz niewykończoną. W „Tomku" może miał słuszność ganić ogół, ale nic nie mówi o wykonaniu pojedyńczych części... „Siekierzyńskiego" za to wychwalał bez miary, a że sąd jego potwierdza ogół, radbym wierzył.

19-go czerwca (wtorek).

Wybieram się w drogę.

20-go czerwca (środa).

Nocleg późny w Kińługu (wyraz nieczytelny, *przyp. red.*), zwiedzałem ruiny, kościołek i t. d.

21-go czerwca (czwartek).

Z Kińługu przez Horodło. Duży dwór. Horodło wypalone, mała mieścina. Okolice Chełmu: piękny widok z góry zamkowej w Chełmie, katedra, wnętrze: obraz, antepedium świetne i t. d.

22-go czerwca (piątek).

W Mostach, 23-go (sobota) Romanów, 24, 25, 27, 28, 29, 30, 31-go czerwca, 1-go i 2-go lipca z Romanowa przez Parczew, Ostow do Zawieprzyc.

[1]) **Walerjan Wróblewski (Koronowicz).**

4 go lipca (środa), 5-go (czwartek).

Lublin. U księży Bernardynów rycerz z marmuru czerwonego, pięknej roboty, po lewej stronie od wchodu, na prawo nagrobek Alberta Oczko, lekarza Zygmunta III-go, w ozdobnej ramie z pstrych marmurów, przed krzyżem klęcząca w płaszczu postać ze złożonemi rękami, wystającemi z pod fałdzistego szerokiego płaszcza, z kołnierzem odwróconym. Twarz piękna z bródką i wąsem. Robota bardzo dobra.

(Tu mieści się rysunek tej figury, robiony ołówkiem przez Kraszewskiego; *przyp. red.*)

12-go lipca (czwartek).

Na przejażdżce ku Brzezinie Czepierskiej miałem pierwszy przypadek z moim siwoszem, który szczęśliwie tylko zgnieceniem piersi się skończył. Koń w galopie zapadł przedniemi nogami głęboko i upadł, a ja przez łeb i dobrego wywróciłem koziołka, szczęściem, że, mogąc na mnie nastąpić, usunął się i stanął obok. Siadłem więc i powróciłem do domu. Kilka dni piersi mnie bolały.

16—28-go lipca.

Oddawna zapowiedziane i głoszone zaćmienie słońca, na którego oglądanie do naszego kraju przybyło kilku cudzoziemców (charakterystyczne, że tylko na zaćmienie do nas jeżdżą), nie udało się. Niebo było pokryte gęstemi chmurami i ciemność przez to wydała się mniejszą, a widowisko główną swoją cechę straciło. Jednakże ciemność i tak była bardzo wielka, lecz krótko trwała. Zciemnienie się ostatnie było nagłe, szybkie, a powrót światła cudowny, czarodziejski; zdawało się buchać falami i oblewać świat, który w przeciągu pięciu minut zajaśniał znowu i rozweseliło zwierzęta, które przedtem istotnie zdawały się być potrwożone, konie rżały, ptactwo się tuliło, kwiaty pozamykały. Na ludziach uprzedzonych niewielkie to zrobiło wrażenie, chociaż po staremu studnie gdzieniegdzie zamknięto i mówiono o psuciu się wody i t. p.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

„Jedność, do której dążę, o której dotąd marzę, jest zjednoczeniem wszystkich serc francuskich w obliczu niebezpieczeństw, które nam grożą.

„Wyborcy departamentu Nord!

„Ostatnie wypadki dowiodły jasno, że izba obcą jest zupełnie dążeniom kraju. Kraj nie rozumie już izby, ponieważ ona przestała go rozumieć. Tylko powszechne głosowanie ma siłę rozstrzygania sporów pomiędzy tymi, którzy dają mandat, i tymi, którzy go biorą.

„Przeciw niemocy ciała prawodawczego służy tylko jeden środek: rozwiązanie izby i rewizja konstytucji. W tym kierunku zwracają się moje wysiłki. Niecz żyje Francja! Niech żyje rzeczpospolita! *Jen. Boulanger.*"

Dzienniki berlińskie podają osnowę toastu, wzniesionego przez następcę tronu na obiedzie u ks. Bismarka, wydanym z powodu 73-ej rocznicy jego urodzin. Mówca porównał stan obecny Niemiec z korpusem armji, który w toku bitwy utracił komendanta i którego pierwszy oficer został raniony. „W tej krytycznej chwili, rzekł dalej ks. Wilhelm, zwracają się serca 46-ciu miljonów patrjotów niemieckich z trwogą i nadzieją ku chorągwi i temu, który ją niesie. Chorążym naszym jest nasz wielki kanclerz. On idzie przodem, my idziemy za nim: „niech żyje!"

Trudno o dalej sięgający komplement w ustach przyszłego monarchy. *Br. Z.*

Nowe przesilenie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

(Dokończenie.)

Paryż 31-go marca.

Pessard w taki sposób kończy rozdział, w którym opisuje dokładnie początki konstytucji: „Jeśli żaden z czytelników moich nie zrozumiał ustępów poprzedzających i jeśli nikt nie zdał sobie sprawy z licznych i rozumnych intryg Thiersa, Dufaure'a, Ricard'a, orleanistów, legitymistów i republikanów—cel mój został osiągnięty. Chciałem bowiem dać ogólne pojęcie o parlamentaryzmie. Rzecz zatem skończona."

Jeżeli mąż stanu, przytem dziennikarz, tak się wyraża, czyż można wymagać, aby tłum, który pamięta zaprzysięganie, szarpanie i upadek tylu konstytucyj, zachował dla panującej dzisiaj we Francji szacunek bałwochwalczy i cofnął się przed myślą o jej udoskonaleniu.

Oczywiście prawica głosowała za rewizją w nadziei osłabienia republiki, lewica zaś dla przyśpieszenia upadku senatu. Nie ulega wątpliwości, iż ruch ten podwójny prawicy i lewicy, pośród którego umiarkowani oportuniści znaleźli się, jakoby przygnieceni dwojgiem drzwi, wzrastając — pójdzie dalej...

Już w r. 1850—51-go zaszedł podobny wypadek, gdy sprawę wygrywały napoleonizm i partja czerwonych. Obecnie wraz z upadkiem gabinetu Tirard'a, izba okazuje się mniej skorą do przejrzenia konstytucji, jest to bowiem praca, której nie potrafiłaby dokonać większość sprzymierzonych. Wystarcza jej przygotowanie umysłów w tym kierunku i uczynienie z tej kwestji programu, który narzucać będą kandydatom do przyszłych wyborów. Ścisłe zastosowanie praw konstytucyjnych wymagałoby rozwiązania izby, izba zaś następna przesadziłaby jeszcze bardziej na tym lub owym punkcie, co znowu podrażni ludzi umiarkowanych.

Niech to cieszy lub gniewa, faktem przecież jest, iż Brisson, pośredniczący w walce, zdaje się być powołanym do prezydowania przyszłemu gabinetowi. Jest to człowiek prawy i nieugięty, idący spać razem z kurami i mający słabe pojęcie o ludziach i rzeczach.

Floquet, łatwy w stosunkach z ludźmi, spragniony popularności, wie, że kiedyś wypadnie mu zostać ministrem, domyślając się zatem, że taki będzie koniec błogiego spokoju jego jako prezesa izby, odsuwać będzie tę czarę od ust, dopóki nie zmuszą go do jej wypicia.

Clémenceau nie miałby większości w obecnej izbie.

Prawdopodobnem jest, iż gdyby ministerjum Tirarda upadło było o jeden dzień wcześniej, Pascal nie byłby się pozbawił życia. Pascal był dawnym podsekretarzem stanu i wielkim stronnikiem księcia Napoleona, którego odwiedził właśnie w Prangins. Ale Napoleonowie nie śpieszą się z powrotem, Pascal więc nie mógł przenieść bezczynności, do której przyłączyły się kłopoty finansowe, posiadał bowiem tylko majątek żony, która, jak donosi kronika skandaliczna, miałaby słuszne powody zamknąć przed nim swoją kasę.

Pascal, zostawiwszy żonę w jej zamku de Respide, był w Paryżu najgorliwszym gościem w salonach pięknej margrabiny de Canisy. Pani de Canisy była też pierwszą osobą, która przybiegła do mieszkania Pascala, gdy ten odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru i ją to istotnie zawiadomił o zamiarze pozbawienia się życia, usprawiedliwiając się, iż okoliczności wstrzymują w biegu jego działalność.

Pani de Canisy jest synową księżnej de Vicence, zdaje się jednak, iż rozwiodła się z mężem.

Jednocześnie z Pascalem, lecz śmiercią naturalną, przeniósł się do wieczności książę de Padoue, przywódca wiktorzystów, t. j. stronników syna ks. Napoleona.

Wiktoryzm zrodził się z miłostki. Ks. Wiktor na uwagi ojca odpowiedział przyjęciem grubej pensji od pewnej grupy bonapartystów, przeciwników ks. Napoleona, uradowanych, że mogą bodaj kosztem 40,000 fr. rocznie wypłatać mu figla.

Wiktorzyści zatem, jeromiści, boulangiści i anarchiści—jedni przez drugich starają się o rozbicie tej biednej konstytucji, którą Carnot wszystkim francuzom szanować nakazuje.

Władysław Mickiewicz.

Studnie czy wodociągi?

Od dłuższego już czasu powtarzają się w dziennikach pogłoski, iż właściciele domów, unikając kosztów połączenia swoich nieruchomości z siecią rur wodociągowych, zamierzają wiercić studnie artezyjskie, któreby zaopatrywały mieszkańców w odpowiednią do potrzeb ilość wody.

Podając niedawno jedną z takich wiadomości, uczyniliśmy zastrzeżenie, iż woda studzienna w naszem mieście niezawsze odpowiada warunkom zdrowotności, a uczyniliśmy to nie dlatego, ażeby przeciwdziałać oszczędnościowym dążeniom właścicieli kamienic, lecz raczej w celu zwrócenia ich uwagi na potrzebę, na konieczność oddania owych nowopowstających studzien pod kontrolę sanitarno-lekarską.

Wyjaśniamy także nasze pobudki dlatego, iż list, który poniżej w omawianej sprawie drukujemy, mógłby nastręczać pewne wątpliwości.

Szanowny redaktorze!

W nrze 86-ym *Kurjera*, we wzmiance, iż kilkunastu właścicieli domów, nie chcąc łączyć swych posesyj z nowemi wodociągami, postanowiło urządzić studnie artezyjskie, dodano zapytanie: „czy władza sanitarna uzna wodę studzienną za zdrową do użytku mieszkańców?"

Jakkolwiek wcale nam niewiadomo o możności wzbronienia przez kogokolwiek używania wody studziennej, gdyż obowiązująca w Warszawie ustawa policji lekarskiej w art. 867-ym zaleca tylko, aby studnie były czyszczone i w należyty sposób ogrodzone, akceptując tem samem użytkowanie z nich wody; to właśnie ze względów sanitarnych należałoby zachęcać do budowania jaknajwiększej ilości studzien z wodą źródlaną, a nie do ograniczania ich liczby.

Znany specjalista w tym przedmiocie, dr. A. M. Weinberg, jeszcze w r. 1886-ym w artykule p. t. „Hygjena w napojach", stanowczo utrzymuje, iż „woda wiślana zawiera zbyt wiele materyj organicznych rozpuszczonych i za hygjenicznie zdrową uważaną być nie może".

Dalej zaś mówi:

„Twierdzą powszechnie, że Warszawa nie może mieć dobrej wody do picia, ponieważ nie dochodzą do niej górskie źródliska. Twierdzenie to jest najzupełniej błędnem, jak tego dowiodły badania b. komisji, wyznaczonej dla poszukiwań wody do picia dla Warszawy. Faktem jest, nieulegającym żadnej wątpliwości, że przez Warszawę przepływają na różnej głębokości liczne żyły wodonośne w kierunku prostopadłym do Wisły. Na takich żyłach płytkich stoją wszystkie studnie kopane o czystej wodzie, które powyżej wyliczyłem. Na studnie te natrafiono przypadkiem, lecz przy nieco dobrej chęci i z pomocą wskazówek naukowych możnaby studzien takich znaleźć całe setki." (*Kur. warsz.* nr. 297 z r. 1886-go.)

Zdanie powyższe nie jest odosobnionem w nauce.

Inżenier naczelny wodociągów paryskich, Ed. Couche, w rozprawie niedawno wydanej, a zatytułowanej: „*Les eaux de Londres et d'Amsterdam*" również utrzymuje, iż „miasta, które nie uznały za stosowne zaopatrzeć się w wodę źródlaną, są poważnie zagrożone" (str. 163).

Takich rozstrzygających kwestję cytat możnaby daleko więcej przytoczyć; zapewne jednak dość i tych będzie, aby przekonać o pożytku studzien już pobudowanych i budować się mających.

Z poważaniem *Z. M.*

ECHA Z WYLEWÓW.

Z okolic Płocka.

Niepamiętny wylew Narwi, Działdówki, Raciążnicy, Płonki, oraz wielu innych rzeczułek i strug, wywołał katastrofy wewnątrz gubernji, przypominające grozą 1844-ty rok.

Niepodobna się orjentować w chaosie wieści hiobowych, które co chwila napływają z prowincji. W Kamienicy, Goślicach i pod Cekanowem zerwane mosty i na trzech traktach ustała komunikacja.

W Sierpcu wylew utrudnił cyrkulację po mieście, zwłaszcza, iż okazał się tam zupełny brak łodzi.

Groby Nakwaskich w kościele na Kępie zalane, a w świątyni radziwskiej woda w drugie święto sięgała wyżej ołtarzy.

Droga do Kutna pierwszy raz na grobli radziwskiej od czasu istnienia swojego podmyta.

Popłacin i Brwilno zalane ze szczętem; cztery chałupy porwane w tych wioskach falą.

Spichrze w Dobrzykowie oraz kościół pod wodą.

W Wyszogrodzie krypa, uniesiona prądem, uderzyła w szczyt jednego z nadbrzeżnych domków i tam uwięzła.

Z uścisku tego wyswobodził ją świąteczny większy przybór.

Młyny rozbite, przy spadku wody we wtorek osiadły na łąkach.

Mnóstwo połamanych sprzętów tu i owdzie wala się w parowach.

W miejscach, obfitujących w siły robocze, urządzono straże nocne dla strzeżenia domów i nadbrzeżnych i mostów.

Posterunki te pracowały dniem i nocą dla ułatwienia odpływu.

W Radziwiu 70 domów zalanych, sześć padło pastwą naporu wody. W poniedziałek członkowie wydziału dobrocz. przeprawili się z Płocka dla niesienia pomocy powodzianom.

Znany dobrze w Warszawie ks. Dziemianowski, proboszcz miejscowy, daje pomoc energiczną nieszczęśliwym.

Moździerz pod Soczewką i Mościska zupełnie zalane.

Skutkiem wylewu Rokitnicy w Pensach, dwoje dzieci śmierć w nurtach znalazło.

Dzielnicę, zwaną „Rybaki", pod Płockiem, woda zupełnie zajęła, wznosząc się aż po domek Motylińskiego, który dotąd nigdy z wylewem się nie spotkał.

W sobotę w Czerwińsku i Wyszogrodzie dostęp do ambarkaderów był utrudniony. W okolicach Dobrzynia nurt porwał berlinkę, własność spółki tamecznej; statek uderzył o drzewa nadbrzeżne i rozbił się.

Pod Bobrownikami wypadło z łodzi dwóch przewoźników. Jeden zginął na miejscu.

W pierwsze i drugie święto ogromne odłamy lodu płynęły po Wiśle. *A. N.*

Zalanie młynów.

Włocławek 3-go kwietnia.

Ostatnia powódź nie może zejść z porządku dziennego.

Młyny wodne na strudze, dopływającej do Zgłowiączki, w Borzymowicach, Szczytnie, Kłobi, Ossowie, Sokołowie, razem z groblami i mostami zerwane.

W Borzymowicach młyn prąd wody porwał na jezioro.

Dalej zerwany most z młynem na Zgłowiączce w Gorniaku pod Żubrańcem, stajnie przy młynie na Topielcu pod Brześciem, włącznie z mostem, gdzie podmyte trzy domy zawaliły się.

Na jednym z domów robotnicy, zdejmujący dachówkę, zapadli równocześnie w wodę, lecz tak szczęśliwie, że wyszli bez szkody.

W Świecku t. zw. „stary młyn" woda podmyła i zwaliła.

Prawie wszystkie młyny na Zgłowiączce i w okolicy Korala i Włocławka zostały zniszczone i mocno uszkodzone; pozostały tylko: wielki młyn turbinowy i parowy Mejera w Słodowie, nowy młyn w Swiecku i Kapitulce, które nie wystarczą na zaopatrzenie w mąkę tak wielkiej okolicy, przy ogólnym braku w tej stronie wiatraków.

Grozi przeto w najbliższej przyszłości podrożenie chleba, tego najważniejszego artykułu dla uboższej ludności. *Wilh.*

Początek żeglugi.

Włocławek 3-go kwietnia.

Komunikacje na szosach naszych i drogach wszędzie poprzerywane.

Nie ma majątku, żeby jeden lub kilka mostów nie było zerwanych.

Okolica Izbicy, Lubrania i Radziejowa odcięta zupełnie od świata i jedynie lekkim pojazdem po kilkomilowej odyssei dostać się można do stacji kolejowej.

Chwilowo wszelkie dowozy zboża i ziemniaków z dalszych okolic zostały wstrzymane.

Wisła od wczoraj wieczór zaczęła opadać.

Przewóz dotąd tylko dla osób tutaj otwarty.

Wczoraj nasze parostatki: „Konkurent”, „Nowa Praga” i „Kujawiak” pierwszy raz wypłynęły na pełną wodę.

Jednocześnie zażądano z fabryki Lilpopa, Raua i Loewensteina w Warszawie wielkich wind do wydobycia zatopionego „Włocławka”.

Dzisiaj parostatek „Warszawa” p. Fajansa wyjechał w dół Wisły, aby pomagać przy wydobywaniu parostatku z wody, zabrawszy ze sobą dwie barki z potrzebnym na rusztowanie materjałem; przy znanym antagonizmie konkurujących tutaj dwóch Towarzystw żeglugi parowej, galanterja ta znajduje ogólne uznanie, jak również, że pomimo nieczynności dotychczasowej tutejszej flotylli parowej, ceny za przewóz pasażerów nie zostały podwyższone.

Wisła szerokim pasem zalała niziny, na których zasiane oziminy uważać można już za stracone.

O szkodach w dobytku żywym nic tutaj nie słychać.

Flotylla Towarzystwa wioślarskiego dotąd jeszcze z zimowych kwater nie wyruszyła. *W. Ch.*

Z różnych stron.

Wylew Narwi trwa w dalszym ciągu, chociaż opadanie wody od wczoraj nastąpiło.

W Nowym Dworze komunikacja na ulicach odbywa się za pomocą łodzi.

Z powodu podmycia fundamentów, znaczna część budynków grozi zawaleniem, a cztery mniejsze domki wczoraj runęły.

Dowozy żywności dla powodzian są dość obfite i widmo głodu przestało zagrażać.

W Wierzbicy nad Narwią most został zniesiony i komunikacja z Podbuskiem przerwana.

*

W Radziwiu i w parowie pod Płockiem, znajduje się 105 domów pod wodą, która dotąd nie ustępuje.

W ciągu jednej nocy woda rozwaliła 9 kominów, a ścian wyłamanych, okien wybitych, drzwi potrzaskanych trudno się doliczyć.

Z powodu zalewu pól, należących do Radziwia, na przestrzeni $34^1/_2$ włók, oziminy bezpowrotnie przepadły.

*

Pod Nieszawą zalew obejmuje szeroką przestrzeń, sięgając do niziny ciechocińskiej.

Tu, oprócz samego Ciechocinka, znajdują się pod wodą kolonje Słońsk i Wołuszowe, oraz droga, prowadząca do Rociącha.

Powódź byłaby przybrała groźniejsze rozmiary, lecz napór wody powstrzymał wał ochronny.

Wał ten w punkcie między tężniami i warzelnią soli został uszkodzony, lecz, dzięki energicznej pomocy mieszkańców, przerwę naprawiono.

*

Ciechocinek na znacznej przestrzeni został zalany.

Takiej powodzi najstarsi mieszkańcy w okolicy nie pamiętają.

Woda dosięgła do plantu kolejowego.

Wszystkie wille, położone przy parku, są zalane.

Podobnież domy na ulicach Włocławskiej i Żelaznej, oraz posesja hotelu Millera, znajduje się pod wodą.

W wielu domach, położonych na nizinie, woda dosięga pierwszych pięter i zachodzi obawa podmycia fundamentów.

*

W Sierpcu, w gubernji płockiej, wylew zrządził straszne spustoszenia.

Pięć mostów miejskich i prywatnych zostało zerwanych, a kilkanaście śpichrzów nadbrzeżnych, wskutek podmycia, grozi zawaleniem.

W mieście kościół farny, jatki, młyn Prylińskiego są zalane.

W ogóle kilkaset domów na 15-tu ulicach znajduje się pod wodą.

Wśród mieszkańców straszna nędza.

*

Z nad Liwca dochodzą smutne wieści o wylewie w pow. węgrowskim.

Mosty na szosie między Kałuszynem a Węgrowem zostały zniesione.

W okolicy tej wielu ludzi zaskoczonych powodzią potonęło, a mianowicie we wsiach: Wyszkowie, Chodowie, Wierzbnie i w. in.

Oziminy, z powodu naniesienia na pola mnóstwa piasku, należy uważać za stracone.

Szkody, zrządzone przez wylew w jednym tylko powiecie węgrowskim, wyniosą blisko 200,000 rs.

Stan komunikacyj.

Między Aleksandrowem i Ciechocinkiem plant kolejowy w trzech miejscach jest przerwany i bieg pociągów dotąd wstrzymany.

Na kolei nadwiślańskiej, w komunikacji Mława-Warszawa, od wczoraj nic się nie zmieniło.

*

Na kolei terespolskiej dziś o godz. 12-ej w południe wyszedł pierwszy, po tygodniowej przerwie, pociąg pasażerski.

Z Brześcia wyszedł takiż pociąg o godz. 8-ej zrana i ma przybyć do Warszawy o godz. 5-ej min. 6 po południu.

Pasażerowie będą się przesiadali w dwóch punktach: między Nowo-Mińskiem i Mrozami, oraz pomiędzy Białą i Chotyłowem.

Dopóki przerwy na rzekach: Srebrnej i Żelawie, nie będą usunięte, tylko jeden pociąg między Brześciem a Warszawą będzie kursował.

Stan taki potrwa kilka tygodni.

*

Pociągi petersburskie kursują normalnie z opóźnieniem jednak około dwóch godzin.

Na kolei poleskiej ruch został przywrócony.

*

Z powodu nieprawidłowego ruchu na kolei nadwiślańskiej, kolej iwangrodzko-dąbrowska, do czasu przywrócenia w Iwangrodzie prawidłowego stanu rzeczy, przerwała chwilowo w Dąbrowie i Koluszkach przeładowywanie towarów, przeznaczonych na koleje, leżące za Iwangrodem; transporta takie ze stacyj kolei dąbrowskiej przyjmowane będą bez odpowiedzialności za dostawę terminową.

Wyjątek uczyniono jedynie dla transportów terminowych i przewożonych w wagonach specjalnych.

*

Pułtusk 5-go kwietnia, *godzina 10 ta rano.* (*Tel. pr. K. W.*)—Przybór wody spowodował w nocy gwałtowną powódź.

Wylew objął ogromną przestrzeń: pół miasta znajduje się pod wodą.

Klęska jest straszna, a wylew się rozszerza, sięgając dalszych ulic.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż ku końcowi r. b. otwarte będą kasy oszczędności przy wszystkich kantorach pocztowych na wzór istniejących za granicą. Kasy rzeczone przyjmować będą drobne składki na odpowiednie książeczki.

= Skład komisji, zajmującej się pod prezydencją towarzysza ministra Plewego wynalezieniem środków, celem polepszenia stanu rolnictwa, jest, według *Now. wr.*, następujący: członkowie z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych: J. Szydłowski, Aleksiejew, Zwiegincew, wicedyrektor departamentu gospodarczego, Żochowski, dyrektor kancelarji ministra, Pazuchin i ks. A. Oboleński; z ramienia ministerjum finansów: dyrektor kancelarji, Rajewski, dyrektor departamentu podatków niestałych, Jermołow; z ramienia ministerjum dóbr państwa: dyrektor departamentu rolnictwa, Malutin, wicedyrektor departamentu rolnictwa, Skalkowski; od ministerjum komunikacyj: naczelnik zarządu kolei, Sałow, dyrektor departamentu komunikacyj wodnych i szosowych, Fadiejew; od ministerjum dworu: zarządzający departamentem udziałów, sekretarz stanu Richter, człon. głównego zarządu stadnin państwowych, Arapow; od ministerjum spraw zagranicznych: dyrektor kancelarji, Ks. W. Oboleński. Oprócz tego do udziału w naradach zaproszono prezesa moskiewskiego Towarzystwa rolniczego, Szatiłowa, jen. Rebindera, marszałka szlachty pow. jeleckiego, Bechtiejewa, oraz pp. Kabata i Lewickiego.

= W jednym z numerów petersburskiej gazety hebrajskiej, *Hamelic*, z d. 19-go marca r. b., znajdujemy okólnik, rozesłany przez bank państwa w Petersbu do wszystkich kantorów i filij w kwestji tłómaczenia art. 605 i 608 ust. wekslowej, obowiązującej w Cesarstwie. Art. 605 orzeka, że jeżeli termin zapłaty wekslu przypada w święto lub dla żydów w sobotę, zapłata zostaje wstrzymaną do następnego dnia. Z mocy art. 608, po terminie zapłaty dopuszczalne są t. zw. dni ulgowe, a mianowicie dla weksli płatnych za okazaniem—trzy dni, dla weksli terminowych—dziesięć dni. Te ostatnie termina ulgowe, jeżeli wypadną w święto lub sobotę (dla żydów), odraczane są również do dnia następnego. Protest wekslu następuje w dniu następnym. Otóż, jeżeli na wekslu podpisani są tylko żydzi, zapłata i protest mogą być dokonane o jeden dzień później. Zdarza się jednakże, że, oprócz żydów, żyrantami, lub wogóle podpisanymi na wekslu są chrześcjanie, dla których ulga co do soboty nie ma zastosowania. Wobec tego, według cyrkularza, filje i kantory banku winny zaraz po nastąpieniu terminu zapłaty w sobotę odesłać weksle do notarjusza, który będzie miał obowiązek sprawdzenia, czy w rzędzie podpisanych na wekslu nie ma chrześcjan, a w razie, gdyby się okazało, że ktokolwiek z wystawców lub żyrantów nie jest żydem, winien bezzwłocznie sporządzić protest nazajutrz po terminie. Zapłata i protest mogą być opóźnione o jeden dzień tylko względem żydów. Wyjaśnienie powyższe podajemy z uwagi na ciągłe stosunki handlowe kraju naszego z kupcami i przemysłowcami Cesarstwa, dla przestrogi i informacji.

= We właściwych sferach podjęto projekt utworzenia oddziału chirurgicznego przy szpitalu wolskim.

= Egzaminowanie kandydatów z edukacji prywatnej, chcących otrzymać świadectwo rządowe z całkowitego kursu szkół realnych, odbywać się będzie w r. b. tylko w szkołach realnych w Łowiczu i Włocławku. W szkole realnej w Warszawie będą składali egzamina tylko uczniowie szkół realnych prywatnych pp. Górskiego i Pankiewicza.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał obecnie pozwolenie na wzniesienie nowych budowli, a mianowicie: na posesji nr. 924-ty przy ul. Chłodnej frontowej kamienicy trzypiętrowej, oficyny, murowanych kloak, murowanej stajni parterowej, oraz na przybudowanie części murowanego domu piętrowego; na posesji nr. 2287-my przy ulicy Gęsiej frontowej kamienicy w części o dwóch piętrach, w części o trzech, murowanych oficyn dwupiętrowych, oraz kloak parterowych; na posesji nr. 2250-y przy ulicy Nalewki murowanej oficyny dwupiętrowej z suterenami w drugiem podwórzu; na posesji nr. 1077*d* przy ul. Granicznej na przeróbkę we frontowej kamienicy dwupiętrowej sklepów parterowych z obniżeniem podłóg i sklepień; na posesji nr. 669*a* przy ul. Leszno dwóch murowanych oficyn trzypiętrowych; na posesji nr. 1012-ty przy ul. Krochmalnej murowanego parterowego budynku na skład jaj; na posesji nr. 1680-ty przy ul. Hożej na przeróbkę we frontowej kamienicy dwupiętrowej okien na drzwi wchodowe do sklepów parterowych, z założeniem nowych futryn, oraz z zamianą dotychczasowych sklepień na sklepienia relsowe, jako też na wykonanie wszelkich robót, dotyczących urządzenia tych sklepów; wreszcie na posesji nr. 542-gi przy ulicy Długiej na różne przeróbki w murowanej oficynie parterowej, z ustawieniem motoru gazowego, stosownie do potrzeb urządzanej tam fabryki instrumentów i narzędzi chirurgicznych. Magistrat ze swej strony polecił wydziałowi technicznemu dopilnować, aby fronty zastosowane były ściśle do linji regulacyjnej, oraz aby stopnie przy wejściu do sklepów frontowych zostały urządzone podług obowiązujących przepisów.

= W skutek zażaleń do władz miejskich kilku właścicieli domów, połączonych z nowym wodociągiem, że woda w ich posesjach nie dochodzi na trzecie i czwarte piętra, zarząd nowych wodociągów przedsięwziął w tych dniach próby, jak wysokie ciśnienie znajduje się w rurach, a to celem przekonania się, o ile i do jakiego stopnia powyższe skargi są uzasadnione. Z dokonanych na 50-ciu kranach pożarnych doświadczeń za pomocą odpowiedniego przyrządu okazało się, że ciśnienie wody chwieje się pomiędzy najniższą atmosferą, t. j. $1^1/_2$ (przeważnie w stronie ul. Złotej) a $2^1/_4$ atmosfery (w okolicy Nowego-Świata), czyli innemi słowy, woda dochodzi od 24-ch do 36-ciu łokci w górę od powierzchni ulicy. Próby te dokonane zostały w ciągu dnia, przeto w nocnej i rannej porze ciśnienie powinno być daleko większe.

= Inżenierowie oddziałowi m. Warszawy otrzymali polecenie zrewidowania wszystkich bruków i chodników miejskich i złożenia do d. 13-go b. m. sprawozdania o ich stanie, celem dokonania stosownych napraw.

= Dr. Tymowski.

Otrzymujemy z San-Remo pismo następujące:

„Szanowny redaktorze!

Wyczytałem przed chwilą w *Kurjerze* wiadomość, podaną już przez inne dzienniki, jakobym miał „swój zakład leczniczy w San-Remo sprzedać i zamierzał osiedlić się w Paryżu”.

Upraszam najmocniej szanownego pana o łaskawe sprostowanie tej zupełnie bezzasadnej wiadomości, gdyż: 1-mo, żadnego zakładu leczniczego nie posiadałem i nie posiadam, 2-do, San-Remo nie myślę wcale opuścić.

San-Remo 1 kwietnia 1888 r.

Dr. med. J. Tymowski.”

= **Z literatury.**

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż, z powodu świąt Wielkiejnocy, numer dzisiejszy *Kłosów* wyjdzie jutro.

* *Prof.* Ułanicki wydał po rosyjsku „Materjały do stosunków dawnej Polski z Wołoszczyzną”.

Wykład oparty na materjałach, znajdujących się w archiwach moskiewskich.

* „Czy występek?"

Pod tym tytułem *Diritto* drukuje powieść, opartą na stosunkach polskich.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Arrja i Messalina", w teatrze Rozmaitości „Fortepian Berty" i „Oj młody, młody", a w teatrze Małym „Farinelli".

* Na deskach teatru Rozmaitości odbyła się w dniu dzisiejszym próba jeneralna z zapowiedzianych na sobotę: nowej komedji Bałuckiego „Nowy dziennik" i wznowionego obrazka Feuilleta „Akrobata".

* Chóry operowe przystąpiły pod kierunkiem p. Mellera do prób z „Romea i Julji" Gounoda.

Wystawienie pomienionej opery zaprojektowano na koniec b. m.

Partje solowe znajdują się już w rękach artystów.

Po powrocie panny Russel, co nastąpi przy końcu przyszłego tygodnia, rozpoczną się pełne próby z towarzyszeniem orkiestry.

Panna R. śpiewać będzie partję Julji.

* Poranek benefisowy panny Marczelówny zapowiada się nader interesująco.

Oprócz sensacyjnego „Galeotta", który w Wiedniu i Berlinie zrobił prawdziwą furorę, a któremu i u nas niemały przepowiadają sukces, w program poranku wejdzie pełna humoru jednoaktowa komedja pp. Clairville i Gastineau p. t. „Ernest", grana u nas w oryginale przez trupę Coquelina.

W tytułowej roli znajdzie popis p. Szymanowski, w pozostałych zaś panie: Barszczewska i Lüdowa, tudzież pp. Leszczyński, Rapacki i Wolski.

Zajmującego tego widowiska dopełni część muzyczna, w której przyjmą udział pierwszorzędne siły naszego świata artystycznego.

Bilety będą niebawem do nabycia.

* W dniu jutrzejszym odbędzie się pierwsza po świętach próba „Lutni" w składzie nut firmy Gebethnera.

* Przypominamy jutrzejszy koncert sympatycznego tenora, p. Bruszewskiego, w sali resursy obywatelskiej.

= Ze sztuki.

* Jan Matejko już w tych dniach wykończy swój olbrzymich rozmiarów obraz „Racławice" i wyśle go na wystawę do Wiednia.

* Do salonu Krywulta przybyły dwa większych rozmiarów obrazy krakowskiego malarza Daniszewskiego „Prometeusz" i „Andromeda".

* Najnowszy obraz Fr. Żmurki „Demon" będzie wysłany na wystawę do Wiednia.

= Pomnik.

Artysta-rzeźbiarz, p. Bolesław Syrewicz, pracuje nad pomnikiem dla zmarłego przed rokiem filantropa, ś. p. Karola Burgharda.

Pomnik będzie pomieszczony w kościele farnym piotrkowskim, w kaplicy św. Adeli, obok ołtarza, fundowanego kosztem nieboszczyka.

= Kościół i kaplica.

Budowa kościoła na Pradze rozpocznie się w maju r. b.

Materjały do fundamentów budowy zwiezione będą w tych dniach na miejsce przeznaczenia.

Ogólna suma, zebrana na budowę, nie przewyższa dotąd rs. 50,000.

Dalsze składki napływają bardzo skąpo.

Na cmentarzu brudnowskim rozpocznie się w przyszłym miesiącu budowa obszernej kaplicy drewnianej.

= Gmina reformowana.

Nieliczna gmina ewangelicko-reformowana w Warszawie, po kilkudziesięciu latach milczenia, wydała po raz pierwszy sprawozdanie z czynności za ostatnie trzy lata.

Dotychczas sprawozdania z działalności zboru podawane były tylko piśmiennie i odczytywane na zgromadzeniach kwartalnych.

Okoliczność ta dziwi tembardziej, że zbór warszawski liczy w swem łonie wiele bardzo znanych w mieście osobistości i potrafił wznieść własnym kosztem wspaniałą i kosztowną świątynię na Lesznie.

Bądźcobądź, sprawozdanie ukazało się w druku, śpieszymy więc wyjąć z niego najważniejsze cyfry.

Zbór warszawski ewangelicko-reformowany istnieje od 1776-go r. i przez ten czas miał pięciu pastorów: Muzonjusza, Karola Diehla, Ludwika Teichmanna, Józefa Spleszyńskiego i Augusta Karola Diehla (obecnie funkcjonującego superintendenta).

Nadto od r. 1879-go działa w zborze drugi pastor, którym jest obecnie ks. Fryderyk Jelen.

Zarząd wewnętrzny gminy spoczywa w rękach zgromadzeń kwartalnych i kolegium kościelnego, złożonego z 10-iu członków rzeczywistych i 3-ch zastępców obieralnych, oraz pasterza zboru.

Majątek gminy składają: nieruchomości nr. 666 i 661/2 (t. zw. Działyńskie) na Lesznie, nr. 3116b przy ul. Młynarskiej i nr. 3106[98] przy ul. Żytniej, nadto kapitały w ogólnej sumie 47,477 rs. 88 kop.

Dochody zboru w r. 1887-ym stanowiły procenta od powyższych kapitałów, składki stałe, opłaty i ofiary od członków gminy i zasiłek skarbu Królestwa.

Ze wszystkich tych źródeł otrzymano ogółem 11,026 rs. $19\frac{1}{2}$ kop., wydano zaś na potrzeby zboru 10,874 rs. 89 kop.

Oddzielną pozycję stanowił fundusz szkolny, który wyniósł w roku ubiegłym 2,632 rs. 8 kop. w dochodzie i 2152 rs. 97 kop. w rozchodzie.

Jako przyczynek do ofiarności członków zboru zaznaczamy, że z liczby 2,500 wyznawców kościoła ewangelicko-reformowanego w Warszawie i okolicach opłacało składki stałe 165-iu w ogólnej sumie 2,425 rs. 70 kop. rocznie.

= Lokale do wynajęcia.

Od dwóch dni zaczęły się ukazywać na ścianach i bramach domów karty z wyszczególnieniem lokali do najęcia od 1-go lipca, t. j. największej rumacji i przeprowadzki w mieście.

W przedmiocie tym otrzymujemy od wielu naszych czytelników listy, domagające się od pp. właścicieli domów pewnych udogodnień i ułatwień w mozolnej wędrówce za lokalami.

Przedewszystkiem należałoby na kartach wyszczególniać ceny i to nie fikcyjne, ale rzeczywiste.

Pożądaną byłoby rzeczą wprowadzenie nowości praktykowanej za granicą, a mianowicie wywieszanie lub składanie u stróży planów mieszkań z dokładnemi wymiarami.

Osoby poszukujące lokali, po przyjrzeniu się planom, będą oglądały tylko te, które odpowiadają ich wymaganiom.

Koszt sporządzenia takich planów stokrotnie wynagrodzi oszczędność na czasie i fatydze przy obchodzeniu lokali.

Uwagi te, będące wyrazem opinji ogółu lokatorów, zamieszczamy pod adresem właścicieli posesyj.

= Na szosach.

Z przyczyny utrudnionej komunikacji kolejowej, nasze drogi bite zawrzały ruchem, przypominającym epokę przed wybudowaniem kolei.

Nietylko z bliższych, lecz i dalszych miejscowości przychodzą do Warszawy bryczki i „budy", napełnione pasażerami.

W dniu wczorajszym nadeszła fura z kilkunastoma mieszkańcami Mławy.

Na szosie brzeskiej kursuje kilka omnibusów, wycofanych z bruku warszawskiego, obecnie zaś wypożyczonych przedsiębiorcy w Międzyrzecu.

Wiele osób korzysta z pierwotnej lokomocji, przekładając ją nad pełną przeszkód i opóźnień podróż kolejami.

= Z Wisły.

Poziom wody pod Warszawą w dniu dzisiejszym wynosił już tylko 9 stóp.

Do brzegu przybyło 13 gabarów, które odpłyną jutro z ładunkiem beczek z melasą cukrową.

Przeszło setka robotników rozpoczęła dziś wydobywać piasek z koryta Wisły.

Na placu przystani panuje wielki ruch wozów, zwożących węgiel, machiny rolnicze, naftę i melasę.

Brzegi bulwaru warszawskiego, które wylew w kilku miejscach uszkodził, w tych dniach będą naprawione.

Nasyp od strony parku praskiego w większej części zniesiony został przez wodę.

= Balon.

W przyszłym miesiącu zjeżdża do Warszawy paryski aeronauta, p. Kamil Dupreux, wraz ze swoim balonem „Stella".

Wycieczki w „napowietrzne szlaki" będą się odbywały z placu Ujazdowskiego.

= „Wicek i Wacek."

Pod takim tytułem ukazała się nowa łamigłówka na wystawach sklepowych.

Autor komedji na brak popularności swego dzieła narzekać nie może...

= Ulicznik warszawski.

Jeden z naszych znajomych, p. Ł., pierwszy raz znajdując się podczas świąt wielkanocnych w Warszawie, podążył w dniu onegdajszym na Ujazdów, celem przyjrzenia się zabawie ludowej.

Ciekawy wieśniak, paląc wonne hawanna, wmieszał się w tłum, z którego wystąpił jakiś gamen i, wydobywszy również cygaro, zagadnął pana Ł.:

— Dajno, szanowny obywatelu, ognia.

Pan Ł., nie chcąc się narazić na awanturę, lubo ze wstrętem, podaje swe cygaro ulicznikowi, który w jednej chwili dopełnia zamiany i szybko uciekając, woła:

— Ja także lubię hawańskie cygara!

Zanim pan Ł. spostrzegł, co się stało, ulicznik zdołał już zniknąć w tłumie.

= Pułapka.

W zakładzie mlecznym pod nrem 114-ym na Marszałkowskiej urządzoną została pułapka w postaci dość nisko zawieszonej lampy, którą każdy prawie gość musi potrącić.

Pan W. S., bywając od kilku dni w pomienionej mleczarni, zawsze przy wyjściu lampę potrącił, a wczoraj przy energiczniejszym ruchu szkło się osunęło i spadło.

Mimowolny sprawca szkody, strofując służbę za niewłaściwe zawieszenie lampy, gotów był wartość stłuczonego szkła zapłacić, lecz zażądano zań aż 5 rs., kiedy szkoda w najlepszym razie mogła wynosić 75 kop.

Oburzony chęcią wyzysku p. S. decydował się pójść do cyrkułu, wobec czego poczęto zmniejszać pretensję, aż w tej licytacji *in minus* właściciel zakładu doszedł do 2 rs.

Pan S., żałując czasu na spisywanie protokułu, zapłacił 2 rs., lecz nabrał stanowczo przekonania, że lampa jest pułapką na gości, których przed tym wyzyskiem ostrzegamy.

= Kradzieże.

Na Wroniej pod nrem 38-ym, z mieszkania Jamelitowej, otworzonego za pomocą wytrychów, skradziono klejnoty i kilkadziesiąt rubli w gotówce.

Na Pradze, ze składu rzeźnika Borzeńskiego skradziono wędliny wartości około 100 rs.

W wagonie tramwajowym Zofji Łępickiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się 113 rs. kuponami, oraz 6 sztuk złotych monet.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym za rogatkami jerozolimskiemi przewrócił się wóz frachtowy.

Dwaj robotnicy, Karol Kuleszyński i Jan Morciak, podnosząc wóz, zostali ciężarem przygnieceni.

Pierwszy z nich złamał nogę, Morciak zaś poniósł niebezpieczny szwank w krzyżu.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Wierzbowej, wóz roboczy przejechał p. Kijewskiego, który poniósł bolesne obrażenia.

Na Marszałkowskiej Antoni Lubiński dyszlem bryczki włościańskiej został zraniony w głowę.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym na Piwnej stróż domu, Józef Stefanowski, po pijanemu wszczął kłótnię, a następnie bójkę z żoną swą, Petronelą.

Biedna kobieta została ciężko pobitą.

Na Pawiej pod nrem 37-m, Franciszka Luterkowa, w kłótni z Balbiną Przezdziecką, zraniła ją jakiemś narzędziem w głowę.

Poszwankowaną w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

Dziś po południu, o godzinie $2\frac{1}{4}$, wybuchł groźny pożar w dystrybucji Ruchli Izawerowej, przy ul. Nowy Świat pod nrem 33-im.

Ogień powstał skutkiem oberwania się lampy naftowej oświetlającej ciemną izdebkę bez okien.

Rozlana nafta zapaliła się na podłodze i w kilka minut całe mieszkanko ogarnęły płomienie.

Izawerowa wybiegła z krzykiem na ulicę.

Za chwilę przybyły oddziały straży i zajęły się energicznie gaszeniem ognia, który przedzierał się już do sąsiedniego sklepu z obuwiem p. Blechszmidta.

Izawerowa poniosła szkodę na kilkaset rubli.

Wszystkie sprzęty, a także posadzka i sufit, zniszczone.

Pożar ugaszono o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Na kolei nadwiślańskiej, wskutek uszkodzenia plantu, kursują obecnie pociągi osobowe od Warszawy do Nowego Dworu i od Mławy do Nowogieorgjewska. Z Warszawy wychodzi pociąg o godz. 9-ej zrana, przybywa do Nowego Dworu o godz. 10-ej min. 5 zrana; z powrotem wychodzi z Nowego Dworu o $12\frac{1}{2}$ w południe i staje w Warszawie o 1-ej min. 37 po południu. Z Mławy wychodzi o 7-ej min. 10 zrana, przybywa do Nowogieorgjewska o 9-ej min. 49 zrana; z powrotem wychodzi z Nowogieorgjewska o 12-ej min. 30 po południu, przybywa do Mławy o 4-ej min. 34 po południu. Ruch towarowy między Warszawą i Mławą wstrzymany jest do czasu ogłoszenia.

— Komitet kwest zaprasza pp. Leona Jasińskiego, Franciszka Nowodworskiego, Bronisława v. Bluma, Daniela Obrębskiego, Apolinarego Borcharta, Edwarda Kopczyńskiego, Augusta Miaskowskiego, Jana Małdorskiego, Jana Sikorskiego, Henryka Piaszczyńskiego, Kazimierza Paszkowicza, Stanisława Kulczyckiego, Teodora Brauna, hr. Bernarda Platera, Kazimierza Junoszę Piotrowskiego, Marjana Gawalewicza, jak i członków komitetu, o przybycie do kasy warszawskiego kantoru banku państwa w d. 7-ym b. m., to jest w sobotę, o godz. 6-ej po południu, dla obliczenia wspólnie z pp. kasjerami banku ofiar, zebranych z kwest wielkotygodniowych na ogólne cele. Jeżeli jakie wpływy otrzymane zostaną po zamknięciu kwesty, w takim razie pp. delegowani raczą je przynieść z sobą, celem objęcia ich protokółem i dołączenia do zebranej ogólnej kwesty, gdyż następnie ofiary te, z wymienieniem ofiarodawcy, będą zamieszczone w mającem się ułożyć sprawozdaniu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 2-im b. m.: Jutro, t. j. we wtorek, w lokalu klubu arty-

stów-malarzy i rzeźbiarzy otwartą zostanie wystawa szkiców. Celem jej jest ułatwienie publiczności nabywania za bardzo niskie stosunkowo ceny oryginalnych prac licznych artystów krakowskich. Do 150-iu obrazków i rzeźb już zgromadzono, a w dniach najbliższych wielu malarzy prace swoje nadeśle.—Towarzystwo sztuk pięknych nabyło przed świętami do rozlosowania między członków 11 obrazów i dwie rzeźby za łączną kwotę 1,880 złr. Kosztowniejsze prace, wobec skromnych funduszów, któremi na razie rozporządza Towarzystwo, musiały być pominięte. Prywatnych nabywców w ciągu kilku miesięcy prawie nie było, a więc artystyczna drużyna pomaga samej sobie urządzeniem wystawy, bo tylko nowość nęci krakowian, a podobno i nietylko krakowian, i ona jedynie może mieć powodzenie. Największym rozgłosem cieszący się malarze na tę pierwszą „własną" wystawę nadesłali prace; trudno wszakże przewidywać wobec powszechnej biedy, jaki będzie materjalny rezultat tych usiłowań.

× **Królewska podróż.** Król szwedzki, Oskar, w otoczeniu panów dworskich: hr. Rosena, Egeberga, hr. Wrangla, bar. Essena i lekarza Döbla, w dniu trzecim świąt wielkanocnych opuścił Sztokholm, w długą udając się wędrówkę. Król Oskar uda się do Karlsruhe, następnie do Florencji, Rzymu, Neapolu, zkąd na oczekującym nań szwedzkim statku wojennym popłynie do Algieru, ztamtąd do Hiszpanji, a wreszcie do Lizbony, głównego celu podróży, gdzie odwiedzi króla Ludwika, któremu przed dwoma laty odwiedziny te w Sztokholmie obiecał. Powrót naznaczony na czerwiec na Anglję, zkąd król Oskar zabierze żonę, bawiącą tam obecnie.

× **Tryumf oratorski.** W d. 28-ym z. m. kapitan okrętu, Littrow, miał w Abazji, w wielkiej sali hotelu Stefanji, odczyt „o powstawaniu bałwanów i morskiej chorobie". W chwili, kiedy zapałem mówcy przejęty, kapitan z uśmiechem jął przedstawiać słuchaczom objawy owej dolegliwości, nagle jedna z obecnych na odczycie dam zasłabła, a gdy ją szybko z sali wyprowadzono, nieszczęśliwa doznała napadów najprawdziwszej choroby morskiej. Trudno zaiste oddziałać silniej mową na słuchaczu, a wypadek „z damą" najwspanialsze zapewne kapitanowi Littrow zastąpił oklaski!

× **Jeszcze Succi.** Znany głodomór, Succi, z dniem 1-ym b. m. zakończył 30 dni trwający post we Florencji. Eksperyment i tym razem powiódł się szczęśliwie, chociaż z próby wyszedł Succi osłabionym, zdenerwowanym i dużo bardzo stracił na wadze.

× **Także racja!** Kucharka: Proszę pani, jeżeli mi pani każe gotować końskie mięso, to ja dziękuję za służbę, nigdy znosić nie mogłam kawalerji...

Nekrologja.

† Ś. p. Andrzej **Dublasiewicz,** urzędnik warszawskiej komory celnej, asesor kolegjalny, kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 3-go kwietnia 1888 r. Stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1064—

† Ś. p. Natalja z Bispingów hr. **Kicka,** wdowa po jenerale b. wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 82. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, dnia 7-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —362—

† Ś. p. Wilhelm **Sobotowski,** obywatel, przeżywszy lat 63, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu. Pogrążony w głębokim smutku syn i familja zaprasza na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 7-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —363—

† Dnia 7-go kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w wigilję imienin, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny z Kulrychów **Rosińskiej,** żony ś. p. Feliksa, b. rz. rad. st., na które córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1053—

† W piątek, to jest dnia 6-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na Powązkach odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Anieli z Jarzynów **Walner.** —1054

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Graždanin od czasu zmiany tronu w Niemczech otrzymuje stale obszerne listy z Berlina, w których korespondent notuje wszystkie ważniejsze zdarzenia w nadsprejskiej stolicy. W ostatniej z tych korespondencyj, oprócz wiadomości o stanie zdrowia cesarza Fryderyka, znajdujemy dłuższy ustęp o następcy tronu, Wilhelmie. Zanotowawszy fakt, iż deputacja pułku kałuskiego nie była przedstawioną następcy tronu, korespondent pisze:

„Na nieszczęście, wszystko, co odtąd słyszę od najrozmaitszych przedstawicieli tutejszych kół politycznych, nie pozostawia więcej wątpliwości, że, istotnie, następca tronu nie kryje się z brakiem tradycyjnego u Hohenzollernów zwyczaju szanowania wszystkiego, co wychodzi ze sfer urzędowych russkich. Deputacja zaś kałuska należała do liczby urzędownie uprawomocnionych do zaświadczenia o czci ku pamięci zmarłego sprzymierzeńca Rosji i pokrewnego przyjaciela cesarza Aleksandra II-go. Teraz znów w uzupełnieniu tej równie nieoczekiwanej, jak wymownej manifestacji, rozeszła się pogłoska, o której w gazetach nie ma oczywiście ani słowa, lecz która w zasadzie nie zawiera nic nieprawdopodobnego. To też przytaczam ją, nie ręcząc za zupełną jej pewność. Zapewniają tedy, iż w tym samym dniu, w którym nadzwyczajne zajęcia przeszkodziły następcy tronu przyjąć deputację kałuską, przybyły do niego dwie daleko ciekawsze deputacje: 1) deputacja od zamieszkałych w Rosji poddanych niemieckich i 2) od niemców, poddanych russkich, wyznania ewangielickiego, t. j. od nadbaltyckich kulturtregerów, udających się o pomoc do Niemiec przeciw „rusyfikacji"!... Że o istnieniu podobnej deputacji ani w Rosji, ani w Berlinie nie może być wiadomem *urzędownie*—to się rozumie samo przez się. Francuzi nazwaliby taką deputację: *députation occulte.* Dla nas jednak, którzy oddawna poznaliśmy sposoby postępowania i sztuczki naszych rycerzy baltyckich, taki wybryk, w znaczeniu politycznem bardziej śmieszny i nieprzyzwoity, aniżeli niebezpieczny, nie powinien wydawać się niemożebnym."

Dalej korespondent wspomina o artykule, jaki pojawił się w dziennikach niemieckich p. t. „Z Rosji i z jej prowincyj nadbaltyckich":

„Artykuł napisany jest w tonie elegijnym i mieści cały szereg skarg na ciężki los russkich niemców, który przeszkodził im przyłączyć się do ogólno-niemieckiego smutku z powodu śmierci wspólnego i dla niemców russkich cesarza! Pojawienie się tego artykułu daje poniekąd prawo przypuszczać, że ta dzika deputacja, o której wam wspominałem, mogła być istotnie wymyślona przez niemców nadbaltyckich w rodzaju demonstracji ze strony „jęczących pod jarzmem russkiem" kulturtregerów."

Ze sfer dworskich tenże sam korespondent podaje następujące nowiny:

„Nie ręcząc za pewność, trudno mi przemilczeć o pogłosce, jakoby starsza córka cesarza Fryderyka, księżniczka Wiktorja, miała wkrótce zostać żoną księcia Aleksandra Battemberskiego, z którym obecnie, jak mówią, jest już zaręczoną. Zapewniają, iż będzie to małżeństwo z miłości, ponieważ księżniczka jest zachwycona osobą byłego księcia bułgarskiego. Druga księżniczka ma podobno zostać żoną następcy tronu greckiego, księcia spartańskiego, który niedawno ztąd wyjechał."

Z powodu ogłoszonego w *Wiest. finans. prom. i torg.* tymczasowego sprawozdania o stanie finansów za r. 1887-my, a podanego u nas na innem miejscu, *Swiet* pisze w zakończeniu odpowiedniego artykułu:

„Niewątpliwem jest, iż w tych cyfrach niejedna pozycja powinna być zaliczoną do wpływów wypadkowych, co przyznaje samo ministerjum; lecz w każdym razie jasnem jest, że finanse nasze nie mogą budzić obecnie żadnych obaw, a w ten sposób dyplomatyczna i giełdowa kampanja przeciw gospodarstwu państwowemu russkiemu zakończyła się formalnem *fiasco.*"

Petersb. wied. mówiąc o przesileniu we Francji, są zdania, iż nowe ministerjum nie może być zupełnie pewnem trwałości, dopóki nie została rozstrzygnięta kwestja jenerała Boulangera.

„Trudno bowiem przypuścić, aby jenerał, który otrzymał satysfakcję w formie dymisji ministerjum, zadowolił się tem tylko, iż u steru rządu znajdują się jego przyjaciele... Bez jenerała Boulangera nowe ministerjum nie może czuć się dość silnem do uspokojenia wewnętrznego Francji, aby ta mogła wystąpić z odpowiednią powagą choćby przy przewidywanem rozstrzygnięciu kwestji bułgarskiej. Floquet zapewne nie zechce, aby miała się sprawdzić żartobliwa przepowiednia oportunistów, że jego ministerjum będzie tylko „punktem etapowym".

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszona została decyzja rady państwa o zniesieniu moskiewskiego skarbu depozytowego (*sochrannaja kazna*).

Petersburg 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W *Zbiorze praw* zamieszczono ustawę Towarzystwa asekuracyjnego „Moskwa". Kapitał zakładowy wynosi miljon. Zarząd przebywa w Moskwie.

Petersburg 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na mocy rozporządzenia ministerjum wojny ogłoszono, iż w r. b. na ćwiczenia wojskowe powołani są: szeregowcy zapasu piechoty, artylerji pieszej i fortecznej z r. 1883-go, którzy służyli w wojsku mniej niż trzy lata, i z r. 1878go, którzy przesłużyli więcej niż 3 lata. Ćwiczenia rozpoczną się, odpowiednio do miejscowości, 22-go i 27-go sierpnia, 27-go września i 1-go października. Ćwiczenia trwać będą w ogóle 21 dni.

Petersburg 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Sąd okręgowy petersburski sądził dziś sprawę mieszczanina Ławrentjewa, który chciał osadzić matkę swoją w domu obłąkanych, aby skorzystać z jej majątku; pomocnika adwokata przysięgłego, Iwanowskiego, który podjął się prowadzenia sprawy, oraz lekarza, Krasilnikowa, który wydał fałszywe świadectwo. Sąd skazał Iwanowskiego i Krasilnikowa na zesłanie do gubernji tomskiej, Ławrentjewa zaś na roty aresztanckie na lat cztery.

Wiedeń 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Autentyczne doniesienia z Sofji zapewniają, że pomiędzy księciem Ferdynandem i Stambułowem wybuchły nieporozumienia z powodu sprawy Popowa. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że w kasie pułkowej znaleziono znaczny niedobór, przecież stwierdzają powszechnie, że osobista nienawiść Stambułowa do Popowa grała tu ważną rolę. W całej armji panuje wielki niepokój z tego powodu.

Lwów 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kampanja przeciw podatkowi gorzelanemu przybiera coraz większe rozmiary. W tej sprawie zwołał na d. 7-my b. m. poseł Lewicki swoich wyborców z kurji większej własności samborskiej, a poseł Szczepanowski na d. 8-my b. m. wyborców Stryja, Doliny, Kałusza i Żydaczowa. Tymczasem rokowania prezesa Koła polskiego, Grocholskiego, z ministrem Dunajewskim odwlokły się z powodu choroby pierwszego.

Paryż 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Nowy prezydent izby deputowanych, Méline, obejmując swe obowiązki, wygłosił mowę, w której wzywa izbę do prowadzenia obrad z godnością i bez uprzedzeń, aby przekonać naród, że parlamentaryzm we Francji jest rękojmią porządku na wewnątrz i spokoju na zewnątrz.

Paryż 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Minister wojny Freycinet zamianował jen. Warneta szefem sztabu jeneralnego.

Bukareszt 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wskutek porozumienia się po za obrębem parlamentu większości i mniejszości, zapadły uchwały następujące: większość izby deputowanych uchwali budżet i zajmie wobec gabinetu postawę wyczekującą, jeżeli ten nowe wybory odroczy do jesieni. Mniejszość domaga się odpowiednich zmian w personelu administracyjnym i rychłych wyborów. Na posiedzeniu wczorajszem mniejszości wszyscy naczelnicy grup, a zwłaszcza Catardżi i Kogolniczeano, domagali się przyśpieszenia nowych wyborów. Prasa opozycyjna, która przed sformowaniem gabinetu popierała go, obecnie zmieniła ton, utrzymując, że nie jest należycie reprezentowaną w gabinecie.

Bukareszt 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ustąpienie Bratiana wywołane zostało wyłącznie sprawami wewnętrznemi. Tolerował on liczne nadużycia w administracji, które dostarczyły opozycji materjału agitacyjnego. Król zgodził się na reformy wewnętrzne, proponowane przez Carpa i Rosetti'ego, pod warunkiem, że polityka zewnętrzna Rumunji, warująca jej neutralność, pozostanie nienaruszoną.

Sofja 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nowa linja kolejowa Wakarel-Sofja-Caribrod będzie w tych dniach gotową. Zupełne połączenie bezpośrednie Europy z Konstantynopolem za pomocą tej linji przyjdzie do skutku w d. 15-ym b. m., jeżeli do tej pory zawarte zostaną konwencje graniczne.

Berlin 5-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 168.40 (wczoraj 169.60).— Bilety banku russkiego na dostawę 168.25 (wczoraj 169.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Uczniowi.*—Czy panu chodzi o rodzaj rzemiosła, czy też o warsztat, a w takim razie o jaki?

— *Panu St. Borkowskiemu.* — Ze znanych nam książek w tym względzie zacytować panu możemy: Jerzego Büchnana: „*Gefbürgelte Worte der Citatenschatz des deutschen Volkes*", Berlin, 1880; Maksa Lehmana: „*Sentennenschalz aus Dichtern und Dankern alter Zeiten*", Berlin, 1881; Edwarda Fournier: „*L'espril des antres*". Po angielsku znamy książkę podobną Johna Barletta p. t. „*Familiar Quotations*". Z polskich znane są nam tylko aforyzmy Korna, wydane w Wrocławiu w r. 1808-ym, z nowszych praca Jana Fedorowicza (1873 w Krak. dla Hamienkiego ze Lwowa: „Aforyzmy na tle przyrody"; najbardziej wyczerpujące, naszem zdaniem, są aforyzmy Prawdzica, wydane w r. 1878-ym w Wiedniu. Co do książki, o której pan pisze, nie mamy żadnych nowych szczegółów.

— *Panu U. W.*—Otrzymaliśmy dwa, dziękujemy.

— *Podlasiakowi.*—I ten motyw, jakiego sz. pan użył w swej humoresce, mógłby być dobrym, gdyby go zręczniej opracowano. W obecnej formie „Reskrypt ministerjalny" nie czyni zamierzonego efektu, gdyż zbyt prędko odsłania przed czytelnikiem to, co powinno jaknajdłużej pozostać dlań tajemnicą. Styl pozostawia również nieco do życzenia.

GIEŁDA.

Warszawa 5-go kwietnia.

Pomimo szacowań berlińskich, obiecujących płacić 169.50, z równią 59 bez kosztów, giełda nasza rozpoczęła dziś obroty kursem 58.90 za krótki Berlin, lecz podniosła tę cenę szybko, gdy nadpłynęły liczne zlecenia do kupna ze strony kupiectwa. W końcu posiedzenia nasze banki stanęły również w rzędzie odbiorców, co się do zwyżki waluty przyczyniło. Przy zamknięciu czynności kurs doszedł do $59.07\frac{1}{2}$, wywołując różnice $17\frac{1}{2}$ kop. dziś i 35 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina.

Waluty obce w dosyć dużym i żywym ruchu.

Długi **Berlin** kupowano po 59.10.

Krótkim Berlinem obracano po 58.90, 58.95, $58.97\frac{1}{2}$, 59, 59.05 i $59.07\frac{1}{2}$, przy żądaniu 59.15.

Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po $59.02\frac{1}{2}$ i 59.05.

Krótki **Londyn** ofiarowano po 11.98, sprzedawano po $11.96\frac{1}{2}$.

Paryż krótki zbywano po 47.40 i $47.57\frac{1}{2}$, żądając 47.65.

Za **Wiedeń** krótki chciano otrzymać 94.95, osiągano 94.75.

W papierach obroty średnie.

Listy likwidacyjne 91.15 i 90.30 w żądaniu, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki po 99.50 I em. i 99.25 II i III em. w zaofiarowaniu nominalnem.

Kilka pożyczek premjowych I-ej emisji nabyto po 269 i kilka premjowek II em. po 246.

Kupiono kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 83.15, przy żądaniu 83.25.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 100.95 I ser., 100.15 II, III i IV ser. i 100.10 V serję. Zabrano kilka tysięcy I-ej ser. po 100.75 i kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.85, 99.90 i 99.95.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 100 I ser., 99.30 II, 98.70 III, 98.65 IV i 98.50 V ser. Sprzedano kilkanaście tysięcy III i IV ser. po 98.40 i 98.45, oraz kilka tysięcy V ser. po 98.25.

Za listy zastawne m. Łodzi żądano 94.25, 93 i 92.75, stosownie do serji.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano zbyć po 93—bez odbiorców.

Zbyto kilkanaście tysięcy listów zastawnych wileńskich 5% po 92.50, na żądanie 92.75 i kilka tysięcy 6% listów po 100.50.

Umieszczono kilkadziesiąt akcyj kolei terespolskiej po 164.50.

Godzina 12. Usposobienie mocne.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Dostawy w dniu dzisiejszym jeszcze obfitsze były niż wczoraj. Całą ilość zboża dostarczono wyłącznie osią. Usposobienie były zniżkowe, ceny dopiero pod koniec targu doszły do wczorajszego poziomu. Pszenicy dostarczono około 800 korcy. Wyborowe ziarno sprzedawano po 6.60, 6.75, 6.80 i 6.90, za pstrą osiągnięto zaledwie 6 rs. Inne gatunki w zaniedbaniu. Żyta wystawiono na sprzedaż około 700 korcy. Wyborowe sprzedawano po 3.70, 3.75, 3.82 i pół, a za jedną partyjkę wyjątkowo pięknego ziarna zapłacono 3.90. Innych gatunków nie było. Kilka partyj wystawionego na sprzedaż jęczmienia nabywców nie znalazło. Owsa dostarczono zaledwie 150 korcy, usposobienie niechętne, płacono stosownie do gatunku po rs. 2, 2.05, 2.10, 2.20 i 2.25. Kilka partyjek koniczyny nie miały odbiorców. Siana i słomy nie było.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 3-go kwietnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 15161 pud., wieprzowiny 13280 pud., baraniny 146 pud. i cielęciny 3652 pud., razem 32239 pudów. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 1039 pudów. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: **wołowego 11 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop.** i cielęcego $11\frac{1}{2}$ kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 14 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 68 rs. do 104 rs., krowa dojna od 54 rs., wieprz od 16 do 45 rs., baran średni rs.—kop. — i cielęce średnie rs. 6.50.

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs., baranich — kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

Zboże i produkty. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych).— *W New-Yorku* z początku ubiegłego tygodnia usposobienie dla pszenicy było mocniejsze i ceny poprawiły się nieco, później wszakże znowu osłabły. Brak popytu do portów europejskich przytłumiał nastrój targów. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się o blisko $\frac{3}{4}$ miljonów buszli i wynoszą 35,438.000, gdy w r. z. o tym czasie wynosiły 52,412,000 buszli. — *W Anglji* dowożą ciągle na targi znaczne ilości pszenicy krajowej. Ładunki płynące wodą powiększyły się znacznie w ostatnim czasie, wynoszą one obecnie 1,886,000 kw. mąki zredukowanej na pszenicę. Tendencja dla pszenicy była prawie ogólnie słaba, ponieważ młynarze kupują bardzo mało; pomimo tego ceny nie uległy znacznej zmianie. Ziarno na paszę również mniej było poszukiwane, za niektóre zaś, szczególniej za fasolę, płacono taniej. *W Londynie* w poniedziałek pszenica spokojnie, cena angielskiej zmniejszyła się na korzyść kupujących, ruska trochę więcej poszukiwana. Owies i jęczmień na mąkę ospale, zaś jęczmień browarny cokolwiek mocniej, fasola pół szylinga taniej, a groch pół szyl. drożej. We środę wszystkie gatunki zboża spokojnie. Pszenica zagraniczna i mąka stale, jęczmień i kukurydza ospale, owies na korzyść kupujących. Dowieziono tam zagranicznej pszenicy 9420 kwarterów. — *W Liwerpoolu* we wtorek: pszenica i mąka bez zmiany, kukurydza pół d. i niżej. — *W Hull* pszenica spokojnie bez zmiany, również jak: kukurydza, fasola i groch.— *W Leith* we środę wszystkie artykuły w żądaniu drożej. — *We Francji* tendencja bardzo niechętna i kierunek zniżkowy. W Paryżu notują za pszenicę i mąkę ceny prawie bez zmiany.— *W Belgji* usposobienie dla pszenicy lepsze i ceny stałe. —*W Holandji* zapasy zboża znacznie się zmniejszyły, to tendencja była mocna.—*Prowincje Nadreńskie i Westfalja* okazywały lepszy popyt ponieważ dowozy zboża zagranicznego zmniejszyły się w ostatnim czasie, wskutek utrudnionej żeglugi na Renie. — *W Austro-Węgrzech* obroty bardzo małe i tylko miejscowe, eksportu nie było.— *W Berlinie* usposobienie targu bardzo spokojne, ceny początkowo dość stałe, obniżyły się w końcu dla pszenicy i żyta około $1\frac{1}{2}$ m. na tonnie. — *W Gdańsku* przeszkody tamujące dotychczas komunikację, zostały już na wszystkich prawie linjach kolejowych, usunięte, to też dowozy ostatnich dni tak z Królestwa jak i z Cesarstwa były bardzo obfite. Zboża krajowego dla braku wagonów dowieziono bardzo mało. Nie wielkie ilości pszenicy krajowej rozkupili prawie sami konsumenci, płacąc za niektóre gatunki nieco drożej. Chęć kupna dla pszenicy transito, potrzebnej tamtejszym kupcom do wypełnienia dawniejszych zobowiązań, była z początku tygodnia dobra, później wszakże, gdy zaopatrzono się w towar dostatecznie, targ osłabł i gatunki mniej kwalifikujące się na eksport oddawano taniej. Nowe tranzakcje z zagranicą uniemożebnia prawie zupełnie zamknięcie Zundu. Obroty wynosiły około 2200 tonn, ostatnie ceny pszenicy krajowej 142—153 m., transito porośnięta 80 mar., dobrze pstra 120—126 m., wysoko-pstra szklista 129—135 m. za tonnę. Na kwiecień-maj tr. 126 i pół m. Dowozy żyta krajowego były również tak małe, iż wystarczyły z trudnością na potrzebę miejscową; ceny skutkiem tego były na produkt ten zwyżkowe. Żyta tranzitowego dowieziono w ostatnich dniach znaczne ilości, które z łatwością rozprzedano. Jedynie lekkie gatunki płacono nieco taniej, sprzedano około 700 tonn. Krajowe 99 do 101 m., polskie tr. 70 do 73 m., russkie 69 do 72 marki za tonnę. Na kwiecień-maj tr. 71 i pół do 72 m. Dowozy jęczmienia krajowego małe. Za kilka sprzedanych partyjek płacono ceny bez zmiany. Jęczmienia transito dostawiono znaczne partje i płacono za takowy, w niektórych wypadkach drożej; polski tr. 77—98 m., na paszę 70 do 79 marek za tonnę. Owies krajowy przy małym dowozie bez zmiany, polski tr. w drodze 65 m. za tonnę. Groch bez zmiany, polski do gotowania 89 do 90 m. średni 85 do 87 m., na paszę 80 do 84 marki za tonnę. Łubin polski niebieski wilgotny 50 m., żółty 73 i pół m. za tonnę. Koniczyną obroty małe, sprzedano kilka partyjek na prowincję po cenie bez zmiany. Biała 24, 25, 29 i pół, czerwona 25, 29, 30, 31 i pół, 33, 35, 39, 40: szwedzka 22 marki za 50 kilogr. Tymotka 26 do 30 m. za 50 kilogr. Dowozy okowity bardzo małe, ceny bez zmiany, płacono za niepodlegającą cła 46, za podlegającą $27\frac{3}{4}$ m. 10,000 litr. %. Cukier surowy zupełnie bez interesu, tendencja słabsza.— *W Odesie* panował spokój w handlu zbożowym, dowozy koleją ciągle umiarkowane, dowozy zaś morzem, pomimo otwarcia prawie wszystkich portów na morzu Czarnem, nie rozpoczęły się dotąd. Pszenica ozima w pięknych gatunkach mocno do 128 kop., gatunki gorsze wilgotne skutkiem długiego pozostawania na stacjach, od 106 do 120 kop. za pud. Sandomierka poszukiwana po 122 do 127 i pół, girka 102 do 120 kop. za pud. Żyto 61—71 kop., kukurydzą nie obracano, jęczmieniem mało tranzakcyj z powodu braku towaru gotowego, płacono 63 i pół do 73 kop. za bardzo piękny. **Owies 60 kop. za pud, rośliny oleiste bez interesu, z powodu zupełnego braku towaru.**

Lista przyjezdnych.

Hotel Brülowski: hr. M. Łubeński ob. z Kutna, M. Berman b. urzęd. z Petersburga, L. Tide dyrek. cukrowni z Błonia, L. Mataszewski ob. z Kijowa, M. Kaczanowski dymisjon. rotmistrz z Odesy, F. Klein kup. z Kijowa.

Hotel Drezdeński: J. Wailand kup. z Łodzi, M. Kuczyński ob. z w. Nur, F. Brzeski obyw. z Gołymina, M. Bukowski technik z za granicy, A. Kon kup. z Zgierza, A. Myszkewicz ob. z Łowicza, J. Pongowski urzęd. z Aleksandrowa, M. Likudi podpułk. z Nowogeorgiewska.

Hotel Europejski: L. Iskerski dokt. z Kijowa, M. Lwow kornet. z Libawy, B. Przyłęcki obrońca z Radomia, M. Rogowski inżenier z Siedlec, A. Imzen porucz. straż. pogranicz. z Aleksandrowa, hr. Z. Mienczyńska ob. z Kowla, T. Bamford ob. z Londynu, H. Witte kup. z Wiednia, hr. de F. Moriez major francuski z Piotrkowa, W. Zahert fabr. z Zgierza, F. Kaczorowska ob. z Berlina.

Hotel Francuski: W. Nawrot ogrodnik z za granicy, Wynesławiec kornet z Moskwy.

Hotel Krakowski: M. Tyczyński sztabs kapit. z Częstochowy, W. Apoznański ob. z Gonsiorowa, ks. J. Golicyn podpułk. żandarm. z Łomży, J. Pashalic ob. z Swencian, hr. W. Potulicki ob. z Obór.

Hotel Lipski: F. Kluczewski b. urzędnik z Lublina, A. Gibner fabr. z Turka, M. Żołobow kup. z Płocka, M. Iwanow kup. z Brześcia, O. Szulc zarząd. dystylarnią z Wieliszewa.

Hotel Niemiecki: O. Fedke kup. z Włocławka, A. Link wdowa jener. major. z Grójca, M. Cukerman syn kupca z Moskwy, A. Lewakowski sztabs kapit. z Sokołowa, K. Zalasowski ob. z Pinczowa, K. Gagen kup. z Kijowa, E. Golcz obyw. z w. Brudzewa, J. Apelbaum ob. z Makowa, B. Lubsens ob. z Turka, S. Gordon syn kupca z Białegostoku, M. Weinrach ob. z Białegostoku.

Hotel Polski: H. Wiśniewska modniarka z Płocka, L. Lesewicki student z Nowo Aleksandrji, G. Grinberg kup. z Łodzi, R. Nadeżin komisarz z Nowogrodu, A. Szwagerus kup. z Węgrowa, J. Kozłowski ob. z Lublina, L. Kizewetter kup. z Lublina, J. Lioga oficjal. pryw. z Piotrkowa.

Hotel Paryski: A. Kenigsdorfer kup. z Moskwy, J. Łomikowski urzęd. z Włodawy, A. Groszkowski sędzia gminny z Biały, R. Wolski ob. z Łowicza, A. Baruch kup. z Łodzi, E. Menkin sęd. śled. z Ciechanowa, P. Arseniew prokur. z Płocka, I. Waserman kup. z Płocka, J. Grodecki kup. z Częstochowy, A. Salomon kup. z Prużan, M. Redlauer kup. z Łodzi, W. Lenarciński alumn z Lublina, A. Gerhard ob. z Lublina, F. Bengsz kup. z za granicy.

Hotel Rzymski: J. Pogorzelski komis. sądowy z Sandomierza, A. Ruppert ob. z Lublina.

Hotel Saski: hr. T. Krasicka ob. z Kowla, I. Malinowski ob. z Płocka, I. Ugniewski ob. z Petersburga, S. Swierczenko ob. z Miechowa, I. Nicihowski ob. z Krakowa, E. Jakubowski ob. z Winnik, B. Jungszleger ob. z Włocławka, J. Malangiewicz z Piotrkowa, M. Gorth de Groth ob. z Żytomierza, B. Spinek dymisjon. urzędnik z Grodna, C. Sasinowski ob. z Mazowiecka, hr. A. Ronikier ob. z Kowla, A. Iwański ob. z Lublina, I. Wołkow ob. z Nowogrodu, H. Straszyński ob. z Kijowa, J. Zołotarew ob. z Kijowa, P. Nieciecka kup. z Lublina, A. Obychowicz ajent kolei żel. z Radomia, B. Starorypiński ob. z Kamieńca Podolskiego.

Hotel Victorja: J. Lemieszko majst. ślusar. z Ekaterynosławia, H. Elinek inżen. z Kijowa, K. Fudakowski obyw. z Kijowa, E. Szyffer syn kupca z Berlina, J. Zalman kupiec z Bawarji, E. Frank kup. z Bawarji, Z. Kraczkiewicz obyw. z Kijowa, E. Roszkowski ob. z w. Kossow, A. Stokowski ob. z Łowicza, H. Klein kup. z Kutna, J. Nadelman kup. z Berlina, L. Rappaport kup. z Łodzi.

Hotel Warszawsko-wiedeński: K. Wachter kapelusznik z Piotrkowa, M. Firstenhaupt leśnik z Poznania, A. Melnikow sędzia pok. z Piotrkowa, G. Ludwik kol. z Domaczewa, J. Suligowski ob. z Ożarowa.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Wrzosu.* — List bardzo późno odebrałem Chciałbym się zobaczyć. Nowy-Świat 41. (1058)

— *Do X. Z.*—Pragnę bardzo Panią poznać.
(1057) *E. L.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go kwietnia 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.98	—.—
Paryż 100 franków „ „	47.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	94.95	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.95	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.30	—.—
„ „ „ III	98.70	—.—
„ „ „ IV	98.65	—.—
„ „ „ V	98.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.15	—.—
„ „ małe	90 30	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	99.25	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
4% nowa pożyczka	83 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 135^8
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 5^3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 203^2
Od Listów likwidacyjnych kop. 130^9
Od Obligów m. Warszawy 226^9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go kwietnia 1888 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	6	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	390
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	200	225
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 5-go kwietnia 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro —.— —.—
„ Garniec —.— —.—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w roku 1888 robót brukarskich z dostawą materjałów,

w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rub. 9,339.

Warunki licytacyjne i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 479r

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO Wzajemnego Kredytu.

Gdy na zwołanem na dzień 8 (20) Marca r. b. zwyczajnem zebraniu ogólnem Członków Towarzystwa, nie znalazła się liczba obecnych wymagana w § 30-ym Ustawy, to jest połowa wszystkich Członków Towarzystwa, których liczba wynosi 2,602, przeto ogłasza się i zwołuje powtórne zebranie ogólne na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1888 r. b., na godzinę 7-ą wieczorem, w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 36-ym odbyć się mające.

Na tem zebraniu, bez względu na liczbę obecnych Członków, rozpatrywane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedoszłego zebrania ogólnego, a mianowicie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok zeszły 1887, oraz raport delegacji rewizyjnej.

2) Ustanowienie rozdziału zysków i terminu ich wypłaty.

3) Zatwierdzenie etatu na rok bieżący 1888.

4) Wybór trzech Członków Rady, jednego Członka do Zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej na rok bieżący 1888, oraz trzech ich zastępców.

Każdy Członek Towarzystwa ma prawo być obecnym na posiedzeniu, osobiście lub z pełnomocnictwa, ktore najpóźniej na dni trzy przed zebraniem ogólnem w biurze Zarządu Towarzystwa zaprodukowanem być winno. Członek obecny na zebraniu, może mieć oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia zgłaszającym się Członkom wydawane będą codziennie, z wyjątkiem świąt, poczynając od dnia 23-go Marca (4-go Kwietnia) r. b., sprawozdania zaś za rok 1887-y, od dnia dzisiejszego w biurze **Zarządu Towarzystwa, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.** 505r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawski Okręgowy Wojenno-Medyczny

podaje do wiadomości, że dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1888 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja głośna i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj,

na dostawę dla Warsz. Aptecznego Składu pakunkowych i gospodarskich przedmiotów na rok 1888.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko ci, którzy mają prawo do zawierania układów i aktów.

Osoby, mające przyjąć udział w licytacji głośnej, obowiązane są złożyć w wyżej wymienionym Zarządzie, w dniu do licytacji przeznaczonym, tylko do godz. 12-ej, swoje ogłoszenie, opłacone stemplem ceny kop. 80 za arkusz i przedstawić prócz tego świadectwo na prawo handlu i oblig na ubezpieczenie dostawy na rs. 80.

Ogłoszenia w zapieczętowanych deklaracjach opłacane być muszą również takimże stemplem, napisane według formy ułożonej w dziale 1909 części I-ej tom. X Kodeksu Cywilnego i przyjmowane będą również tylko do godz. 12-ej dnia do licytacji przeznaczonego, a przy nich mianowicie przyłączane być muszą świadectwa na prawo handlu i oblig na rs. 80.

Licytacja zatwierdzoną zostanie przez Okręgowego Wojenno-Medycznego Inspektora.

Warunki dostawy i wykaz przedmiotów pakunkowych i gospodarczych, mogą być przeglądane w godzinach zajęć biurowych w Zarządzie Okręgowym Warsz. Medycznym. 556r

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 8 nowy,

poleca:

Benzinę na balony i funty, **Essencję** octową, **Farby** anilinowe farbiarskie i malarskie, **Farby** litograficzne, oraz pokosty, **Farbki, Krochmale i Glans** do bielizny, **Glans** amerykański do obuwia, **Materjały apteczne** i preparaty chemiczne, **Materjały fotograficzne,** papier albuminowy i Brystol, **Massy woskowe i Lakiery** do zaprawiania posadzek, **Mydła toaletowe i pudry, Olejki** do wódek i do Wody Kolońskiej, **Oliwę Nicejską** najlepszą, **Oliwy** do maszyn i do palenia, **Papier** na mole i na muchy, **Perfumy** angielskie i francuzkie na wagę, **Pomadę** do czyszczenia metali, **Proszek Dalmacki** na wygubienie robactwa domowego, **Wody mineralne** naturalne, **Sole, Ługi i Mydła.** 511R

Wodę Kolońską Elsnerowską.

WODĘ POLSKĄ z kwiatów świeżych

dyskredytują od pewnego czasu **naśladowcy,** sprzedający wątpliwej wartości produkt we flakonach i etykietach ściśle naśladujących oryginalny produkt. Dzięki wziętości, jaką się cieszy **„Woda Polska,"** stanowiąca specjalną naszą własność, imitacje znajdują nabywców, a następnie niezadowolonych, którzy nie wiedząc o podstępie, zrażają się do tego artykułu.

Otóż pragnąc zapobiedz nadał nieprzyjemnym dla nas omyłkom, zostaliśmy zmuszeni do gruntownego zmienienia flakonów i etykiet, i zatwierdzenia ich u Władz odnośnych. Polecając w tej nowej formie **„Wodę Polską,"** cieszącą się stałem uznaniem, polecamy ją i nadal uwadze Szanownej Publiczności:

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne.

Dostać można w Magazynach własnych: 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) róg Granicznej i Królewskiej; 3) Krakowskie-Przedmieście № 1; 4) Nalewki № 31. 340R

Fabryka Maszyn, Kotlarnia i Odlewnia żelaza
JULJAN ADOLPH
w Warszawie, ulica Wronia Nr 71,

poleca:

Sikawki i narzędzia ogniowe, Pompy różnych systemów parowe i ręczne, **Pulsometry** do wody, do gęstych i gorących cieczy.

Wszelkie Maszyny pomocnicze dla **Garbarń, Browarów, Olejarni, Cegielni, Młynów, Tartaków,** dla **fabryk wyrobów srebrnych i z nowego srebra.**

Transportery łańcuchowe najnowszego systemu do ciał sypkich, **Windy hydrauliczne, frykcyjne i budowlane.**

Urządzenia łazienek, zlewów i wodociągów, Waterklozety nowego systemu automatyczne. **Prasy hydrauliczne,** frykcyjne i szrubowe, **Transmisje, wiązania dachowe** i żelazne, **roboty budowlane.**

Okiennice zwijane z blachy karbowanej.

Wszelkie roboty z blachy żelaznej, jako to: **Kotły, Ogrzewacze, Rezerwoary, Kominy, Rury ogrzewalne, Beczki, Wiadra,** etc. etc. 566R

BROWAR PAROWY
pod firmą
A. LENTZKI
w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 40.

№ Telefonu 533. — № Telefonu 533.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. Konsumentów, iż jak lat poprzednich tak i obecnie z końcem Marca r. b. przed nadchodzącemi Świętami, rozpocznie sprzedaż piwa **Lagrowego,** Bawarskiego, **Kulmbachskiego** i znanego ze swej dobroci **Eksportowego** na sposób angielski (Pale-Ale), które to gatunki przez znawców i amatorów od lat wielu uznane zostały za najlepsze w Warszawie. Powyższe gatunki piwa **za dobroć swą** odznaczone zostały medalami, na wystawie Paryzkiej w 1877 r. i **Medalem złotym** w r. 1885 na Wystawie Przemysłowej w Warszawie. 520R

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, **że rewizje rur i urządzeń gazowych. wykonywają się bezpłatnie,** po otrzymaniu piśmiennego zapotrzebowania. 166R

Ludzie siłą się nad odgadywaniem rebusów,

tymczasem fabryka tabaczna **Jean Vouris,** w St.-Petersburgu, wydała **„REBUS,"** który pomimo swej oryginalności i nowości, każdy łatwo odgadnąć może, kupiwszy papierosów

„REBUS"

10 sztuk za 6 kopiejek,
lub **5 „ za 3 kopiejki.**

Nabywać można we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. 504R

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

W dniu 13 (25) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się przed tąż Radą publiczna **in plus licytacja,** na 12-letnią od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1888 r.

dzierżawę folwarku Skwarne,

położonego w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej, w niewielkiej odległości od przystanku Cegłów, Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należącego.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 530, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wadjum do licytacji oznaczone jest na rs. 300.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

565r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

„PRZESADZAM"

rośliny w domach, sprzedaje się dobrą ziemię do roślin. Urządzam ogródki i całoroczne ich utrzymanie w porządku. Dekoracje, wieńce w Kościołach i domach po bardzo nizkich cenach; zamówienia przyjmuje w Ogrodzie przy Kościele WW. Świętych na Grzybowie № 5. 417

J. M., Ogrodnik.

Nałęczów.

Willa murowana do wynajęcia w całości lub mieszkania oddzielne i pokoje umeblowane. Ślizka 40 u właścicielki, od 3—5-ej. 416

Mieszkania Letnie

w Walendowie pod Pruszkowem, w murowanym domu na piwnicach, należycie opatrzonym, przy ogrodzie, w pobliżu rzeki, lasów i m. Nadarzyna, komunikacja zapewniona, wiadomość w miejscu. 415

Do sprzedania
POSESJA

za rogatką Moskiewską, na pierwszej wiorście, przy szosie, z ogródkiem owocowym i dwoma sklepikami, w pośrodku fabryk, **za Rs. 2,800,** z dochodem 320 rs. Lub **ktoby miał do pożyczenia Rs. 1,600** na spłatę pierwszego numeru, gwarancja zupełnie pewna, gdyż może być zabezpieczenie i innej nieruchomości. 393R

8 drewnianych kadzi po 550 wiader.

4 drewniane kadzie po 100 wiad.

10 Balij 5 stóp objęt., $1^1/_2$ stopy wysokości.

Rury miedziane, krany, wentyle, 400 R. **ciągnięte gusstalowe rury, Waga setna** i różne inne utensylja.

Oferty pod lit. **A. L.,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. R595



Gustaw Haehle,
Świętokrzyzka Nr 11.



583R

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe
KASSY Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R



FILJA W WARSZAWIE NA PRADZE przy ulicy TARGOWEJ Nr 158
w dystylarni parowej
PATSCHKEGO I TROSZLA,

jedynych Reprezentantów na Cesarstwo i Królestwo Polskie, **poleca „Alpenkräuter Magenbitter,"** wódkę gorzką żołądkową z ziół alpejskich, nadsyłanych wprost ze Szwajcarji przez Właściciela i Wynalazcę tej wódki, Aptekarza **AUG. F. DENNLERA W INTERLAKENIE.**

Ze względu na swe hygieniczne własności, **Alpenkräuter-Magenbitter** zaszczyconym został licznemi złotemi i srebrnemi **medalami** na wszystkich międzynarodowych wystawach całego świata w ilości **45 sztuk,** co przemawia dostatecznie za dobrocią jego.

Wódka ta, wzmacniająca apetyt i ułatwiająca trawienie, zasługuje być rekomendowaną każdemu, kto dba o dobro swego zdrowia.

Alpenkräuter-Magenbitter nabyć można, oprócz w Filji, we wszystkich znaczniejszych handlach Win i Delikatesów tak w Warszawie, jak i na prowincji po cenach fabrycznych.

PP. Kupcom ustępuje się odpowiedni rabat.

PATSCHKE I TROSZEL,
Właściciele Dystylarni Parowej, oraz fabrykanci wódek i likierów. 561R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na wykonanie robót brukarskich w 1888 r.,

z kostek granitowych, w 2, 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, z dostawą materjałów. oprócz kostek i burtnic, od summy 4,624 rs.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 574r

---

WIEDEŃSKA FABRYKA KAPELUSZY
słomkowych i filcowych
MARCELEGO WILDEN'A
w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 141.
Skład fabryczny: ulica Zielna Nr 36,

poleca na zbliżający się sezon letni:

Wielki wybór Kapeluszy słomkowych,

wykonanych podług najnowszych fasonów **angielskich, paryzkich** i **wiedeńskich,** nadto przyjmuje zamówienia na kapelusze filcowe, które wykończa

w 24 godziny,

oraz wszelkie kapelusze **do przerabiania, prania i prasowania,** zwraca tylko uwagę **na wczesne nadsyłanie takowych.** 538R

Ceny fabryczne.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na roboty budowlane w dwóch szczytowych budynkach bydłobójni na Solcu,

od summy anszlagowej 571 rs. 42 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 575r

---



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico,* szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT
(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

Najlepszy środek krew oczyszczający.

Na etykiecie powinien być koniecznie podpis uboczny

W KOLORZE CZERWONYM.

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie w składzie towarów aptecznych Zeuschnera.

Skład Płótna Jarosławskiego
pod firmą
„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"
Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim
Bielańska № 7, w Warszawie. 596R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus**, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, od dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1888 r., do takiejże daty 1891 r.,

gruntu miejskiego Nr 857 na Saskiej Kępie,

mającego powierzchni 5 morgów 285.13 prętów kwadratowych, czyli 7295,42 sążni kwadratowych, od rubli 80 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 540r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Angielskiego języka lekcje udziela nauczyciel H. Berger, Świętokrzyzka № 27, mieszkania 14, od 2—4. 5630

Bona francuzka, mająca skromne wymagania, potrzebna do starszych dzieci. — Wiadomość: ul. Nowo-Wielka № 11, stróż wskaże. 5667

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 5718

Bona polka z niemieckim potrzebna na wieś. Wiadomość Nowy-Świat № 4, m. 1, od godziny 10-ej do 1-ej. 5695

Korepetytor potrzebny jest do ucznia klasy 3-ej realnej i dla przygotowania drugiego do klasy 1-ej, za stół i pomieszczenie lub odpowiednie wynagrodzenie. — Pańska № 16, m. 1. 5712

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, posiadająca konwersację francuzką oraz muzykę, poszukuje lekcyj. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 644

Nauczycielka wyższa matematyki udziela lekcyj. Wiadomość Marszałkowska 134. Balbina Imbryczek. 5701

Niemka z patentem życzy lekcyj za pokój lub obiad. Aleksandrja 13—6. 5530

Potrzebna nauczycielka z dobrą muzyką i francuzkim. Rymarska № 14, mieszkania № 2. 5724

Potrzebna bona niemka umiejąca po rusku, młoda z dobremi świadectwami. Aleja Ujazdowska № 6, m. 1. 5673

Potrzebna jest bona młoda, niemka, ze świadectwami, do jednego dziecka. Wiadomość Krucza 14, m. 10. 5662

Potrzebna zaraz francuzka na kilka godzin konwersacji, za całodzienne utrzymanie. Zgłaszać się od 3—4, Wspólna 32, mieszkania 14. 5676

Paryżanin lat 16 mający, poszukuje miejsca przy zacnej rodzinie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 643

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający matematykę, języki starożytne oraz niemiecki, poszukuje lekcyj. Bracka № 20, m. 13. 5696

W Nowej Szkole Rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Trębacka № 2, rozpoczęta została nauka litografji, na którą uczennice zapisywać się mogą. 5741

Posady i prace.

Bufetowa fachowa, przyzwoitej powierzchowności, z dobrą rekomendacją i kaucją, potrzebna do zakładu w ogrodzie zoologicznym. Wiadomość na miejscu w cukierni. Tamże do sprzedania gik dwukołowy, wygodny, w dobrym stanie, z uprzężą, za cenę przystępną. 5697

Dziewczęta do prucia kapeluszy słomkowych potrzebne zaraz do wiedeńskiej fabryki kapeluszy, Zielna 36. 5725

Francuzka poszukuje miejsca do małych dzieci w Warszawie. Wiadomość Nowy-Świat 49, mieszkania 19. 5664

Inkasent, młody człowiek, obeznany w interesach handlowych, poszukuje zajęcia za umiarkowaną pensję, z gwarancją. Oferty pod „Maurycy" przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 636

Kasjerka z kaucją rs. 200 potrzebna. Chmielna 41, mieszkania 21, od godziny 11-ej do 2-ej. 5699

Kompletnie uzdolnione staniczarki i do spódnic potrzebne zaraz. Nowolipie 12, mieszkania 16. Robota stała, wynagrodzenie dobre. 5702

Kiper zaraz potrzebny. Oferty pod „M" w kantorze tegoż pisma. 5682

Młody subjekt, uczciwy i pracowity, z dobrą rekomendacją, znajdzie pomieszczenie zaraz. J. Fuchs, Nowy-Świat 64. 5674

Magazyn „Au Printemps", Erywańska 9, potrzebuje b. zdolnej staniczarki. 5738

Niemka młoda, uzdolniona, życzy przyjąć miejsce kasjerki lub zarząd sklepu. Praktyki lat kilka. Krasiński Plac № 1, mieszk. 15, u E. Dobieckiej. 649

Niańka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, umiejąca praktycznie obchodzić się z dzieckiem półtoraroczném, może znaleźć miejsce zaraz lub od 15-go b. m. Wiadomość każdodziennie od godziny 5-ej do 8-ej w magazynie Russjana. Ulica Kozie № 4. 5689

Osoba znająca się na krawieczyznie i bieliźnie poszukuje miejsca na przychodnią. Piwna 13. 5647

Panny zdatne do staników, upinania spódnic i do nauki potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 417, dom hr. Potockiego, nowa oficyna, parter nr. 1 5758

Panna służąca, która umie szyć i pełniła już takie obowiązki przez kilka lat, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 639

Panna umiejąca krawieczyznę i krój, poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Wielka 45, mieszkania 40. 637

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do strojów na wyjazd. Wiadomość w magazynie K. Rykowskiej, ulica Długa, wprost Nalewek. 5626

Panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Ulica Ciepła 19, mieszkania 6. 5631

Panna kompletnie uzdolniona w strojach damskich, potrzebna zaraz do magazynu mód. Ulica Freta № 8. 5634

Potrzebna jest bona niemka, mówiąca po polsku i obeznana z szyciem. Wymagane są dobre świadectwa. Wiejska 18, mieszkania 3, od 5-ej do 7-ej. 5640

Potrzebną jest zdolna maszynistka do szycia trykotów na maszynie Singera i panienki do nauki. Ulica Przechodnia nr. 6, mieszkania № 5. 5652

Potrzebny człowiek do fabryki wody sodowej. Odnieść się z warunkami listownie gub. kijowska, Biała Cerkiew, aptekarz Wojciechowski. 5683

Potrzebne panny do krawatów podręczne. Daniłowiczowska 4, m. 35. 5683

Potrzebna jest młodsza, niemka, z dobremi świadectwami. Wiadomość u C. Przybylskiego, Marszałkowska 149 5685

Potrzebna panna do bielizny i uczennica z początkami za stosownem wynagrodzeniem. Ulica Marjensztadt № 19, m. 10, tamże mieszkanie dla osoby pojedynczej. 5711

Potrzebny uczeń do fabryki fortepianów, znający język niemiecki. Elektoralna № 23, mieszkania 16. 5716

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny męzkiej. Wspólna 5, m. 7. 5719

Potrzebne panny do bielizny, zdolne do maszyny i podręczne. Ulica Marszałkowska № 79. 5726

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 40. Wiadomość Mazowiecka № 6, w sklepie wiktuałów. 5730

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i do upinania sukien. Nowy-Świat № 62, H. Muklanowicz. 5732

Potrzebna jest zdolna staniczarka do magazynu P. Merière. Ulica Nowogrodzka № 29. 5690

Potrzebne panny do staników zupełnie uzdolnione i podręczne. Żurawia № 5. 5668

Potrzebna panna podręczna do bielizny. Elektoralna № 10, m. 5. 5658

Potrzebny numerowy do kąpieli z żoną, młodzi ludzie, z kaucją rs. 300. Grzybowska 32. 5474

Panny do szycia kapeluszy słomkowych potrzebne. Płacę 8 złotych od paki, robota do 1-go lipca r. b. S. H. Dąbrowski, Żabia № 2. 5686

Potrzebny jest uczeń do zakładu mechanicznego, Krak.-Przedm. 44. F. K. 5518

Panny potrzebne do staników i spódnic. D. Kurdelska. Nowosenatorska № 9. 5534

Potrzebna jest zaraz panna służąca do usługi chorej pani. Zgłosić się natychmiast z przedstawieniem dokumentów do hotelu Polskiego № 14 i 15. 5598a

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do Wheler Wilsona za dobrem wynagrodzeniem. Marcinek. Niecała 11. 5553

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdatnione do staników i do nauki. Leszno № 23. Bielińska. 5581

Potrzebna zaraz panna z rekomendacją do sklepu spożywczego. Ulica Żurawia № 29, stróż wskaże. 5665

Potrzeba jest 10 podręcznych do kwiatów. Długa № 33. 5642

Potrzebna starsza panna i podręczne. — Szpitalna № 3. 5635

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w szyciu bielizny. Zgłaszać się Nowy-Świat № 35, mieszkania 10, do 12 w południe. 5746

Podręczne i do nauki krawatów potrzebne zaraz. Ogrodowa 5, m. 29. 5765

Panny, jedna do zwijania i podręczne, potrzebne do fabryki kwiatów. Ulica Długa № 42. 648

Potrzebne są panny zdolne do staników w fabryce trykotów. Orla № 12. Tamże potrzebna jest zwijaczka. 642

Rubli 30 nagrody za wyrobienie miejsca inkasenta, magazyniera lub tym podobnego. Oferty kantor Kurjera War. K. P. 5653

Rządcy potrzeba do dużego domu z kaucją 700 rs., rekomendacją i świadectwami pełnionych poprzednio tychże obowiązków. — Oferty w Kurjerze „Rządcy". 5696a

Sklepowa potrzebna jest zaraz do sklepu towarów spożywczych i delikatesów z kaucją. Wiadomość Marszałkowska № 114. 5670

Zaraz potrzebne są panny zupełnie zdolne i podręczne do krawieczczyzny. Marszałkowska 145, m. 35. Biernacka. 5748

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow. Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę etc. Równieź skupuje wszelkie starożytności. 5704

Antyki, zegary bronzowe, obrazy nowoczesne i starożytne, stół złocony, łóżko orzechowe, altówka i viola d'amour, do sprzedania. Krucza № 3, m. 1, od godz. 11—4. 5750

Apteczne materjały, farby, poleca najtańszy skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Bryczka na resorach, na jednego i parę koni, do sprzedania. Świętokrzyzka № 35. Wiadomość u stróża. 5306

Bryczkę resorową, jednokonną sprzedam. Jerozolimska 97. 5632

Chomonta pojedyncze sprzeda stróż. Ulica Wspólna № 32. 5533

Do sprzedania fortepian palisandrowy fabryki Kralla i Sejdlera. Szpitalna № 10, mieszkania 2, od godziny 10—12. 5645

Do sprzedania umeblowanie salonu, jadalnego pokoju i lustra. Wiadomość w kantorze Ed. Heringa. Wspólna 46, od 10 do 12 w południe i od 4—6. 5675

Do sprzedania ogier zdatny do zaprzęgu i wierzchu. Koszary Mirowskie, u wachmistrza żandarmów polowych. 5521

Fortepian wiedeński Szajbera, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 250. Długa № 25, w lombardzie. 5761

Fortepiany kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, reperacje.— Jerozolimska 25. Strzelecki. 5752

Fortepian zagraniczny, krótki sprzedaję. Nowomiejska dawniej Gołębia 17, mieszkania 5. 5764

Garnitur mebli orzechowych zupełnie nowy, tanio do sprzedania. Wierzbowa № 7, mieszkania 6, od godz. 10—12. 5660

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibljoteka, tualeta, kredens, krzesła, otomana, szesiong. Szpitalna 5. 5603

Garnitur mebli, lustra, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, sofa, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 5465

Kredens machoniowy, roboty Simlera i inne sprzęty do sprzedania zaraz z powodu zmiany lokalu. Długa № 30, m. 57. 5754

Kredens, szeslong, umywalka, lustro tremowe, do sprzedania. Żurawia 11, mieszkania 2, od 10—12. 5755

Kupuję fortepiany, pianina i fisharmonje używane. Reperacje, strojenia przyjmuje, Mazowiecka 1, mieszkania 15. 5757

Kaftanik wiosenny nowy za 8 rs. Wilcza № 19, m. 13. 5731

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kołder najróżnorodniejszych wielki wybór! Dywanów, serwet, chodników, obić meblowych itp. Pomimo wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 478

Kapelusze i czepeczki wykonywam gustownie i tanio. Magazyn, Podwale 38. 5050

Koń do sprzedania krwi pół-arabskiej (lat 5). Ulica Solec № 62, w właściciela Kostkowskiego. 5666

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 5470

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 5624

Meble garnitury, szeslongi, otomany, szafy, kredensy, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 5621

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 5600

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleja Szucha № 5. 5594

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 5498

Meble tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, bibljoteka, otomanka, komoda, regulator, szafka lustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska № 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 5295

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 5522

Meble, szafa rozbierana ozdobna, biurko, stoły jadalne dębowe, łóżka orzechowe. Wysoka № 16, róg Smolnej, u stolarza. 5710

Maszyna introligatorska do szycia drutem z roli, do sprzedania. Królewska 29, Papeterje G. Szyller. 5714

Meble czarne, orzechowe, urządzenie pokoju jadalnego dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od Marszałkowskiej. 5751

Meble z powodu nagłego wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Wronia 62—9. 5628

Ogłoszenie! Są do sprzedania: faeton fabryki Rentla, mało używany, faetonik mały, chomonta angielskie kompletnie nowe i para chomont używanych, oraz liberja w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w Łazienkach, koszary huzarskiego pułku u wachmistrza Szczepańskiego. 5663

Płyn na odciski bardzo skuteczny. Wiadomość Tłomackie № 13, zakład felczerski. 5463

Palmy dwie, pięknie rosnące, do sprzedania. Widok 20, m. 14. 5687

Pianino do sprzedania za rs. 75. Świętokrzyzka 26, m. 15. 5760

Sprzedaję trzy szafy i cztery łóżka orzechowe. Stolarz. Chmielna № 16. 5721

Tanio do sprzedania różne meble. Senatorska 27, od 12 do 3, stróż wskaże. 5625

Wolant elegancki, w rodzaju bryczki, prawie nowy, na jednego konia, do sprzedania tanio. Włodzimierska № 14. Szwajcar wskaże. 634

W domu u p. Janasza w bazarze przy ulicy Gnojnej pod № 11, znajduje się wielka lodownia, wydaje lód na każde żądanie i kontraktuje na całe lato u p. Berka Blankica. 5684

Zaraz do sprzedania większa ilość żelaza fasonowego, cynku, cyny i ołowiu. Oferty pod lit. C. D. 42, kantor Kurjera. 5762

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania para szaf orzechowych, bardzo gustownych, za nizką cenę. Ulica Wspólna № 2. Wiadomość w dystrybucji. 5717

Interesa handl. i majątk.

Altany do sprzedaży wody sodowej, do wydzierżawienia. Wiadomość Elektoralna 23, fabryka wód. 5644

Dom na jednej z pryncypalnych ulic jest do sprzedania. Wiadomość ulica Hoża № 56, mieszkania № 2, codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 5—6 popołudniu. 5683b

Dom do sprzedania z placem budowlanym 4,500 łokci. — Wiadomość ulica Prosta № 40. 5532

Do sprzedania majątek ziemski 30 włók, 17 wiorst od stacji kolei Wiedeńskiej, kompletnie zagospodarowany, bez serwitutów, budynki murowane, dom mieszkalny murowany, ładnie urządzony, w pięknym ogrodzie. Tow. kred. 19,000 rs. Do kupna wymagalne 12—15,000 rs. Reszta na parę lat na 5 procent. Prywatnych długów żadnych. Wiadomość w Warszawie, Nalewki № 10, u p. Romana Rosenzweiga. 5529

Do sprzedania sklepik przy ulicy Chłodnej № 64/910, za przystępną cenę. 5698

Folwark do sprzedania 8 włók. Nowogrodzka № 7, mieszkania 5. 5742

Fabryka wyrobów ślusarsko-mechanicznych, z motorem gazowym, z transmisją, tokarnią, szrubmaszyną, frezmaszynką, z szrubsztakami i wszelkiemi naczyniami etc. etc., jest zaraz do sprzedania w całości lub pojedynczo. Wiadomość ulica Pańska № 46, u właściciela domu. 5708

Kapitały 15,000, 10,000, 6,000 rs. do ulokowania na domy. Wiadomość 14 Rymarska na 2 piętrze od frontu, rano do 10, w południe od 1 do 5 godziny. 5650

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, razem lub częściowo, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 5655

Pracownia sukien i okryć damskich z wyrobioną klijentelą do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Nowolipie № 3, mieszkania № 2. 645

Poszukuje się wspólnika z 2,000—3,000 rs. do powiększenia wyrobu fabrycznego, który jest codziennym produktem nie psującym się nigdy. Oferty złożyć proszę w biurze ogłoszeń Senatorska 26 pod lit. A. P. 647

Potrzebną jest pewna lokacja na 4,000 rs. Pożądaną byłaby kamienica 1 № po Towarzystwie. Oferty pod „Lokacja" w kantorze Kurjera. 5612

Rubli 1,000 do 2,000 potrzeba na weksel, dla większej pewności spłaty daje się zastaw odpowiedni tej sumie, albo może być mieszkanie, życie i całe utrzymanie. Wiadomość w kiosku róg Hożej i Marszałkowskiej. 5743

Rubli 11,300 potrzeba zaraz na 1-szy numer hypoteki domu murowanego trzypiętrowego w Warszawie, na spłatę takiejże sumy, na procent umiarkowany. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość ulica Sienna № 71, m. 9, od godziny 3—5. 5694

Rubli 12,000 lub 16,000 potrzeba na majątek ziemski gubernji Warszawskiej. Wiadomość u Prażmowskiego w kancelarji rejenta Olszowskiego. 5578

Rubli 3,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki domu w Warszawie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. K. 3,000. 5728

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 24. 640

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania. Ul. Dzielna № 27. 5747

Sklep wiktuałów jest do sprzedania bardzo tanio. Łucka № 21. 5755

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Długa № 47 n. 5637

Sklep dystrybucyjno - spożywczy jest do odstąpienia z powodu wyjazdu za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka № 29. 5651

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący lat 6, do wynajęcia od każdego czasu. Nowolipki № 4. 5488

Skład wódek w dobrym punkcie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku róg ulicy Długiej i Wąskiej. 5656

Sklep wiktuałów do sprzedania za 70 rs. Ulica Mazowiecka № 6. 5736

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 5733

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 140, u szwajcara. 5737

Sklep wiktuałów narożny, jest do sprzedania, egzystujący od lat 30, w bardzo dobrym punkcie. Ulica Browarna № 19. 5739

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład towarów kolonjalnych i delikatesów zaraz, w ruchliwym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Cena przystępna, komorne tanie. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 114, w sklepie spożywczym. 5669

Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania kawiarnia zaraz na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 5734

Lokale.

Do wynajęcia od 1 lipca 1888 r., w domu № 22/1346 lit. E, przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Mazowieckiej lokal po warsztacie stolarskim, przydatny na takiż sam cel lub na składy i magazyny. Wiadomość u rządcy domu. 5733

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie eleganckie, złożone z ośmiu pokojów, przedpokoju i kuchni, z trzema wejściami, 2 balkonami, gazem, wodociągiem i zlewem. Wiadomość przy ulicy Tłomackie № 13, mieszkania 5. 5766

Dwa pokoje, przedpokój, frontowe, umeblowane, usługa. Ulica Niecała 12, stróż wskaże. 5720

Jeden albo dwa pokoje z meblami, usługą i samowarem do wynajęcia. Nowy-Świat 57 domu. 5678

Lokale do wynajęcia: 1) W każdym czasie dwa pokoje z kuchnią, piwnicą lub drwalnią. 2) Od lipca r. b. 2, 3, 4, lub 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, piwnicą lub drwalnią, a może być i z ogródkiem owocowo-kwiatowym. Kilka stancyj w suterenie z piwnicą i drwalnią zdatne dla szczotkarza, lub inny zakład fabryczny. Bliższa wiadomość przy ulicy Dzielnej № 37/2373c, u właściciela domu. 3) Tamże dowiedzieć się można o mieszkaniu letniem, bardzo blizko Warszawy, z dogodną komunikacją koleją żelazną, lub drogą bitą. 5729

Letnie mieszkanie, bardzo ładne w Marysieńku, przy stacji Poraj dr. żel. W.-W., lasy, kąpiele, lodownia, wszelkie wygody gospodarskie. Tamże w procencie za rs. 1,500 kompletne utrzymanie z mieszkaniem, dla emeryta lub emerytki. Komunikacja z Częstochową dwa razy dniem. Wiadomość na miejscu u p. Schwartz. 5707

Lokal po restauracji frontowej i sklep narożny od kwietnia, tanio. Róg Grzybowskiej i Ciepłej, gdzie kąpiele. 5473

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Długa 59. 5255

Mieszkanie dla człowieka wiekowego, przy familji, na żądanie samowar. Długa № 5, mieszkania 27. 5680

Od 1-go lipca do wynajęcia posesja fabryczna, przy ulicy Rybaki, składająca się z dwóch oficyn, z obszernemi salami, zdatne na każdą fabrykę, w której obecnie jest fabryka mebli żelaznych Braci Frumkin. Wiadomość u właściciela, ulica Szpitalna № 6, mieszkania 4. 5337

Od 15-go kwietnia 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, na czas nieograniczony. Mazowiecka № 11, na parterze, szwajcar wskaże. 5723

Pomieszczenie dla chłopca lub panienki, pokój umeblowany, frontowy. Marszałkowska № 129, m. № 5. 5688

Pokój z meblami, dla kobiety, usługa, samowar, obiady. Nowy-Świat 66, mieszk. 2, 1-e piętro, wprost Świętokrzyzkiej. 5740

Pokój z meblami, z przedpokojem, na dole. Chmielna № 10, stróż wskaże. 5727

Potrzebny sklep mieszkaniem, zaraz. Oferty z ceną składać: Sienna 13—56. 5722

Pomieszczenie przy rodzinie dla dwóch chłopców lub panienek. Tamka 19, mieszkania 9. 5661

Potrzebny natychmiast pokój z zupełnie oddzielnem wejściem, obiadami i usługą. Oferty pod lit. J. M. składać w kantorze Kur. Warsz. 5627

Potrzebne od lipca trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, w okolicy Muranowa lub Nowego-Miasta. Ołtaszewski, Bonifraterska 19, mieszkania 4. 5646

Pokoje kawalerskie od rs. 5 do 6 miesięcznie. Pańska № 86/1231, od 8-go kwietnia. 5639

Pokój z meblami lub bez mebli, z kuchnią. Nowy-Świat № 56, m. 12, w drugiej bramie, na dole, 5750

Pokój z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, z kuchnią, przedpokojem, meblami lub bez. Szpitalna № 10, m. 12. 5745

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 Kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Rs. 4 miesięcznie pomieszczenie, dla osoby żeńskiej. Przejazd 9, mieszk. 24. 5659

Rs. 3 pomieszczenie dla panienki przyzwoitej, fortepian. Nowolipie 30—53. 641

Salon o dwóch oknach, z oddzielnym przedpokojem, zaraz do odnajęcia. Ulica Długa № 33, 1-e piętro. 5641

Sklep z pokojem do wynajęcia od św. Jana Miodowa 15. 615

Warsztat duży, o 6-u oknach do wynajęcia. Wiadomość: Szczygla № 7. 5501

Wielka № 45, m. 13. Salon od frontu, o trzech oknach, umeblowany, usługa, do wynajęcia w każdym czasie. 5671

W domu doktora Neugebauera, Leszno 33, są do wynajęcia od 1 lipca: 6 pokojów, na 1-m i 4 pokoje na 2-m piętrze, w domu frontowym, z wszelkiemi wygodami. Dwa pokoje z kuchnią w oficynie. 5713

Zaraz: umeblowany pokój usługa, samowar, obiady, na żądanie. Marszałkowska 112, mieszkania 3. 5654

Za rs. 20 poszukuje pomieszczenia przy familji, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem na 2 godziny. Wiadomość: Tamka № 19—7. M. A. 5677

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości na kurację Ogrodowa 34. 5681

A L'elegance Bielańska № 1. Sklep nowo-otworzony poleca wyroby pończosznicze i trykotaże własnej fabryki, oraz ubranka dziecinne, po możliwie nizkich cenach. 5691

Dnia 27 zeszłego miesiąca zginął piesek czarny, podpalany, z obrożką na szyi, z żółtemi goździkami i mosiężną kłódeczką, ogon, uszy obcięte. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Nowy-Świat № 34, mieszkania № 16, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 5709

Dnia 4 b. m. zginął mops, wabiący się mopsik, proszę o odprowadzenie na Królewską № 23, m. 14. 5749

Do sadzenia drzew, urządzania ogródkow, przesadzania roślin. Poleca się łaskawym miłośnikom. Adres: komora Celna, Chmielna 53. Ogrodnik. 5753

Fabryka parasoli poleca parasolki po przystępnych cenach, t. j. od rs. 1, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 5649

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 627

Jedna tylko w kraju specjalna fabryka narzędzi pszczelarskich, przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonywa takowe z akuratnością. W. Kowalski. Piękna 64. 5636

Jest do umieszczenia chłopczyk na własność, mający dwa dni, nie chrzczony. Ul. Wspólna № 9, mieszkania 13. 5679

Kwity kasy zaliczkowej przy placu Wareckim zaginęły: № 1492, 10581, 12184. 5749

Leonie, Długa 21, przyjmuje do roboty suknie, okrycia damskie i ubranka dziecinne, po najniższych cenach. 5692

Magazyn A. Łojewskiej, Bracka 10, poleca w wielkim wyborze okrycia syberynowe, płaszczyki wiosenne, dolmany, haweloki, dolmaniki, żakietki podług najświeższych paryzkich fasonów, polcenach bardzo umiarkowanych, oraz suknie i kapelusze jako wysortowane sprzedaje po cenach zniżonych, do dnia 12 kwietnia. Obstalunki na suknie i okrycia przyjmuje, posiadając znaczny wybór najświeższych materjałów. 5343

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ulica Rozbrat 14, mieszkania 13. 638

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 5703

Potrzeba roboty dla czterech koni. Sienna № 13, u stróża. 5616

Przyjmuje futra na letnie przechowanie z reperacją, po cenach jak najniższych. Ul. Elektoralna № 10, mieszkania 5. W. Czeppan Kuśnierz. 5657

Pracownia Michaliny Popielewskiej przy nadchodzącym sezonie poleca się sz. paniom, przyjmując wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. Ulica Świętokrzyzka № 20, w lewej oficynie, pierwsze piętro, mieszkania 19. 5700

Piekarnia potrzebna zaraz. Grzybowska № 61—17. 5629

Pracownia ubrań dziecinnych przyjmuje obstalunki. Sienna № 26, m. 5. 635

W dniu 10 kwietnia o godzinie 10 rano, w 4-m wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, odbędzie się sprzedaż w drodze działów przez publiczną licytację, nieruchomości № 38 na Starem-Mieście położonej, a do sukcesorów niegdy Franciszka Kuśmierskiego należącej. Sprzedaż rozpocznie się od sumy 15096 rs. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Oskara Schelera, Tłomackie № 5. w Warszawie. 646

Wybiegł z domu № 65 Nowolipie pies czarny dog, w obroży skórzanej czarnej z żółtem, końce łap i pod piersią biały. Kto odprowadzi lub zawiadomi otrzyma nagrodę. 5672

Zguba! W niedzielę wieczorem między hotelem Francuzkim i cyrkiem zgubiono szyldkretowo-strusi wachlarz. Sowitą nagrodę otrzyma oddawca z rąk Leony w hotelu Francuzkim № 28, zrana od godziny 8-mej do 12-ej. 5588

Zgubiono. Przechodząc d. 2/4 o godzinie 7-ej ulicami: Mostową przez Nowomiejską do Podwala, zgubiony został pierścionek złoty z czarnym kamieniem, w rodzaju sygnecika. Uczciwy znalazca zechce odnieść na Podwal № 12, mieszkania 15, za co będzie sowicie wynagrodzonym. 5643

10 rubli nagrody, kto odprowadzi suczkę, mopsa, wabi się Luba pod № 64 Krakowskie-Przedmieście, mieszkania 14. 5648

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Марта (5 Апрѣля) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).